DNI MIAST W REGIONIE KOZŁA

Lato jest porą sprzyjającą świętowaniu i organizowaniu imprez plenerowych. Zawsze dużo się dzieje. Są koncerty, imprezy towarzyszące, rozgrywki sportowe, wydarzenia dla dzieci i ich rodziców.

Czytaj na str. 7-10

Babimost - Kargowa - Siedlec - Trzciel - Zbąszynek - Zbąszyń Egzemplarz bezpłatny

REGION KOZŁA

PODKOZIOŁEK

ISSN 1428-2399

Kwartalnik Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Regionu Kozła lipiec - wrzesień 2019, nr 3(37)

Triathlon turystyczny

W ostatnią sobotę sierpnia (31.08) ponad 50 kajakarzy z trzech zaprzyjaźnionych lokalnych grup działania spędziło w kajaku cały dzień. Trasa spływu prowadziła z Kopanicy przez Małą Wieś- Jezioro Chobienickie -Jezioro Grójeckie - Jezioro Nowowiejskie do przystani w Nowej Wsi Zbąskiej i dalej na Jezioro Błędno aż do Zbąszynia, by zakończyć spływ na Campingu przy Baszcie.

To tylko 18 km na wodzie, ale dla niewprawionych w wiosłowaniu skutki wysiłku będą dawały znać o sobie przez kilka dni. Trasa wybrana przez prowadzącego spływ – Jerzego Jaszczaka, który pełnił funkcję komandora, była bardzo urozmaicona. Dla zapewnienia bezpieczeństwa zatrudniono również ratownika wodnego – Andrzeja Kowalskiego z Sulechowa.

Miało być ciekawie przyrodniczo i krajobrazowo i zapewne organizatorzy wystarczająco zapewnili to uczestnikom spływu. Zgodnie z założeniem chodziło nie tylko o czysto rekreacyjno – sportowe pokonanie określonego odcinka na szlaku wodnym, a przede wszystkim poznanie uroków przyrody w mało zmienionym środowisku Regionu Kozła i utrwalenie tego bądź na fotografii lub w formie artystycznego szkicu, rysunku lub malowidła. Za najlepsze prace będą przyznane przez organizatorów ciekawe nagrody. Były więc podziwiane kaczki, kormorany, łabędzie, nawet orzeł bielik poszybował nad wodą , a wokół

pływało liczne ptactwo wodne, których nazwy trzeba będzie zapewne odszukać w dostępnych źródłach internetowych. Kajakarze podziwiali rośliny wodne min. kwitnące grzybienie białe i żółte grążele. Na brzegach rosło pełno trzciny pospolitej i pałki szerokolistnej. Były wystające z wody rośliny porastające liczne bagniska, które omijano , by nie ugrzęznąć tam na dłużej.

Kim byli uczestnicy spływu? To przedstawiciele trzech lokalnych grup działania – Wielkopolskiej Lokalnej Grupy Działania Kraina Lasów i Jezior, Lokalnej Grupy Działania KOLD oraz z Regionu Kozła. Do uczestnictwa w spływie zostali wybrani na podstawie złożonych deklaracji , które były dostępne na stronach internetowych poszczególnych grup partnerskich. W wielu przypadkach były to te same osoby, które brały udział w rajdzie rowerowym na obszarze kolegów z Leszna i deklarują chęć wystąpienia jeszcze podczas biegu na orientację i rajdu pieszego.

Organizatorzy zadbali o równomierne rozłożenie wysiłku, tym bardziej, że wysoka temperatura i palące słońce dawały się dodatkowo we znaki. Dlatego też pierwszy postój przy kawie zorganizowano na przystani w Grójcu Wielkim, a kolejny postój na pożywny obiad zaplanowano na Przystani U Marcina w Nowej Wsi Zbąskiej. Po przepłynięciu największego akwenu w Regionie Kozła – Jeziora Błędno – spływ zakończono na plaży Campingu przy Baszcie. Podsumowania spływu dokonał Witold Silski – Prezes LGD Regionu Kozła. Uczestnicy spływu otrzymali pamiątkowe gadżety, w tym świeżo wydany przewodnik po drewnianych kościołach Regionu Kozła. Jednocześnie umówiono się co do tego, w jakiej formie przygotować prace do oceny, będące pokłosiem odbytego wydarzenia.

Szczepan Sobczak

Muzycy z Dąbrówki Wielkopolskiej wystąpili na 53. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych 2019 w Kazimierzu Dolnym

Nasza kapela w Kazimierzu

Od czwartku do niedzieli (27-30 czerwca) w Kazimierzu Dolnym odbywał się 53.Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych. W programie tej ogólnopolskiej imprezy konkursy, koncerty i imprezy towarzyszące: warsztaty, spotkania i zabawy.

Województwo lubuskie reprezentował Mistrz Jan Sylwester Prządka (61 lat) z uczniami z Dąbrówki Wlkp. Oliwier Niemiec (13 lat) - kozioł weselny, Maja Bimek (13 lat) - skrzypce, Karolina Łochowicz (14 lat) - skrzypce i Hubert Wittke (13 lat) - klarnet Es. W tej samej kategorii wystąpiła Mistrzyni Justyna Sajna (45 lat) z Dąbrówki Wlkp. z córką Antosią (11 lat).

Nagrody zdobyli :

w kategorii instrumentalistów "duży-mały" (mistrz-uczeń)

II miejsce i nagrodę uzyskał Jan S. Prządka z uczniami z Dąbrówki Wlkp. Oliwier Niemiec - kozioł weselny, Maja Bimek - skrzypce, Karolina Łochowicz - skrzypce i Hubert Wittke - klarnet Es.

w kategorii śpiewaków "duży-mały"

III miejsce i nagrodę wyśpiewały Justyna Sajna z córką Antosią.

Komisja w swoim protokole stwierdziła m.in.:

"W festiwalu licznie zaprezentowali się artyści ludowi ze wszystkich regionów Polski, a więc ze wszystkich obecnych województw. Jury z zadowoleniem odnotowało także fakt, że w obecnym roku w festiwalu wzięli udział także reprezentanci mniejszości etnicznych.

Jury pozytywnie odnotowuje fakt bardzo wysokiego poziomu artystycznego tegorocznej edycji Festiwalu, co w szczególności dotyczy licznie występujących kapel oraz zespołów śpiewaczych.

Cieszy fakt, że zainteresowanie pielęgnowaniem tradycyjnego śpiewu i muzykowania rośnie wśród młodego pokolenia. W roku bieżącym młodzi artyści licznie i aktywnie występowali we wszystkich kategoriach konkursowych. Komisja zaobserwowała, że w wielu wypadach młodzi zasilają dotychczasowe składy i traktujemy to jako stałą tendencję. Rozwijający się konkurs „Mistrz i uczeń" dodatkowo ją wzmacnia.

Komisja z uznaniem podkreśla starania wykonawców o zachowanie w swoich prezentacjach autentycznego języka regionalnego, regionalnych strojów oraz niezwykle cennego archaicznego instrumentarium."

Muzycy ludowi dodatkowo wzięli udział w organizowanych przez organizatora festiwalu prezentacjach i koncertach występując na scenach i ulicach Kazimierza Dolnego n/Wisłą prezentując tradycyjne instrumenty i muzykę koźlarską oraz dąbrowieckie przyśpiewki ludowe.

Wyjazd dąbrowieckich muzyków na festiwal wsparła gmina Zbąszynek (w tym Zbąszynecki Ośrodek Kultury) oraz Powiat Świebodziński.

(opr. Jan S. Prządka)

Dożynki w Karszynie,

czyli „Polsko – Niemieckie Spotkanie z Tradycją i Folklorem”

W niedzielę 25 sierpnia br. w Karszynie obchodzono święto plonów w ramach Polsko – Niemieckiego Spotkania z Tradycją i Folklorem. Udekorowana wieś, wieńce dożynkowe, zaproszeni goście i atrakcje dla wszystkich zapraszały do przyjścia na wydarzenie podsumowujące żniwa.

Barwnym korowodem prowadzonym przez włodarzy i starostów uczestnicy udali się na boisko wiejskie, gdzie uroczystości rozpoczęły się od obrzędu Mszy Świętej polowej pod przewodnictwem ks. Marka Pietkiewicza proboszcza Parafii pw. św. Wojciecha w Kargowej. Po mszy świętej dożynki oficjalnie rozpoczęły się wystąpieniem burmistrza, ze słowami podziękowania skierowanymi do rolników za żniwny trud, do mieszkańców Karszyna za przepięknie udekorowaną ulicę i swoje zagrody oraz do sołtysów i rad sołeckich za przygotowanie wieńców dożynkowych i udział w korowodzie dożynkowym. Podziękowania i życzenia rolnikom i społecznościom wiejskim złożyli również starosta zielonogórski Krzysztof Romankiewicz i prezes Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr Czesław Fiedorowicz. Miłym akcentem poprzedzającym obrzęd przekazania chleba, było wyrecytowanie wiersza przez samą autorkę Panią Grażynę Przybylską.

Staropolskim zwyczajem, chleb na ręce gospodarza gminy burmistrza Jerzego Fabisia, przekazali starości dożynkowi Pani Jadwiga Antoniewicz ze Smolna Wielkiego oraz Pan Rafał Smalec z Karszyna, a następnie w towarzystwie starosty zielonogórskiego i przewodniczącego Rady Miejskiej podzielili się nim ze wszystkimi uczestnikami imprezy. Podczas dzielenia się chlebem zespoły śpiewacze "Kargowiacy", "Bojadlanie" i "Tęcza" z Kolska utworem „Plon Niesiemy Plon” tworzyły klimat szacunku do chleba i do tradycji kulturowych, nadając powagę uroczystościom dożynkowym.

Rozstrzygnięto konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy – pierwsze miejsce zdobyło sołectwo Karszyn, natomiast sołectwa Stary Jaromierz, Dąbrówka, Smolno Wielkie, Wojnowo oraz Chwalim otrzymały wyróżnienia. W konkursie „Moja Miejscowość moją małą Ojczyzną” pierwsze miejsce zajęli równorzędnie: Dąbrówka, Obra Dolna i Karszyn, drugie miejsca: Chwalim, Stary Jaromierz i Wojnowo, trzecie miejsca: Nowy Jaromierz, Smolno Wielkie i Smolno Małe.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, w której wzięły udział zespoły: z zaprzyjaźnionej partnerskiej niemieckiej gminy Schulzendorf, w którego repertuarze znalazł się także polski utwór pt. „Szła dzieweczka do laseczka”, Kargusie, Bojadlanie, Tęcza z Kolska, Kargowiacy oraz Carmin. Ze swoim wesołym repertuarem zaprezentowali się także seniorzy i seniorki z Dziennego Domu Senior + z Kargowej. Na zakończenie gwiazdą wieczoru był zespół Summer. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna z DJ ELVAS. Nie zabrakło atrakcji i zabaw dla dzieci.

Gośćmi obchodów dożynkowych byli: Czesław Fiedorowicz, prezes Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr, Krzysztof Romankiewicz, starosta zielonogórski i wicestarosta Tadeusza Pająka, Edwin Łazicki, przewodniczący Rady Powiatu Zielonogórskiego, Waldemar Stępak - Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy oraz włodarze zaprzyjaźnionych gmin: Markus Mücke - Burmistrz Gminy Schulzendorf, Wojciech Sołtys - burmistrza Sulechowa, Izabella Staszak wójta Gminy Trzebiechów, Krzysztof Gola, wójt Gminy Bojadła.

Organizatorzy Dożynek Gminnych podziękowali sołtysowi Karszyna Panu Rafałowi Smalcowi, Radzie Sołeckiej Karszyna oraz mieszkańcom za piękne udekorowanie wsi i swoich posesji oraz wszystkim sołectwom, które wykonały wieńce dożynkowe i wzięły udział w korowodzie. Sołectwu wsi Karszyn i Stary Jaromierz za wesołe i pomysłowe wozy.

umkarg

AKCJA Wspólne czytanie

Wspólne czytanie przez dzieci i rodziców, to najpiękniejszy sposób na spędzanie wolnego czasu. Czytajcie na zmianę. Czytajcie na głosy. Zadawajcie pytania. Szukajcie odpowiedzi. Nic tak nie uczy empatii, nie rozwija wyobraźni i nie mówi „kocham Cię”, jak książka przeczytana razem.

Nowa akcja promująca czytanie od najmłodszych lat jest zorganizowana przez producenta znanego wszystkim z reklam mlecznej kanapki. Hasło „Przerwa na wspólne czytanie” wiąże się z udziałem bibliotek w głosowaniu oraz rekomendacją przez ekspertów, którym są wybitni autorzy literatury dziecięcej, wartościowych pozycji czytelniczych dla najmłodszych odbiorców.

Dzięki udziałowi w akcji można wygrać książki dla swojej biblioteki wystarczy oddać na nią głos. Organizator nagradza 300 bibliotek, które zbiorą najwięcej głosów. 50 bibliotek otrzyma 5000 zł na zakup książek do wspólnego czytania z dzieckiem, następne 250 dostanie książki o wartości 300 zł, z tych które zdobyły najwięcej głosów w rankingu. Głosowanie na biblioteki trwa do 4.11.2019. Wszystkie biblioteki z regionu mogą zgłosić swój akces od 2.09.2019 r. do 30.09.2019 r. Czytelnicy natomiast mogą oddawać jeden głos dziennie na wybraną bibliotekę od 2.09 do 4.11. br. Zachęcamy do udziału w akcji, dlatego, że 300 zwycięskich bibliotek otrzyma książki do wspólnego czytania oraz pufy, dzięki którym będą mogły urządzić w bibliotece kącik do wspólnego czytania!

Festyn OSP w Dąbrówce Wlkp.

Ochotnicze Straże Pożarne w okresie letnim organizują i przeprowadzają festyny lub pokazy umiejętności zrzeszonych w swoich szeregach strażaków. Jest to okazja do spotkania z lokalną społecznością, do „zdrowej” rywalizacji między jednostkami pożarniczymi, ale także do propagowania bezpieczeństwa i edukacji młodszego pokolenia.

13 lipca w parku za pałacem w Dąbrówce Wielkopolskiej odbył się festyn strażacki, zorganizowany przez tamtejszą OSP. Podczas festynu rozegrany został turniej „piłki wodnej” o Puchar Burmistrza Zbąszynka, w którym udział wzięły OSP Zbąszynek, OSP Dąbrówka Wlkp., OSP Kosieczyn, OSP Rogoziniec, OSP Szczaniec oraz OSP Rosin. Pierwsze miejsce zajęło OSP Rogoziniec, drugie przypadło strażakom ze Szczańca, natomiast trzecie miejsce zajęli gospodarze, OSP Dąbrówka Wielkopolska. W międzyczasie odbywały się także konkurencje dla najmłodszych strażaków. Dzieci mogły również korzystać z wielu atrakcji zapewnionych przez druhów z Dąbrówki Wielkopolskiej, m. in. z zamków dmuchanych oraz strzelnicy paintballowej. W Dąbrowieckim amfiteatrze wystąpiły również zespoły takie jak Dąbrowszczanka oraz „Osoria” ze Szczańca. Pośmiać można się było przy występach miejscowego kabaretu „Klakoty”. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna przy muzyce zespołu „Open Band”.

Info ze strony UM Zbąszynek

„Podkoziołek” - pismo Regionu Kozła.

Wydawca:
Lokalna Grupa Działania Regionu Kozła.
Adres: 66-120 Kargowa, Rynek 16.
Tel. 68/ 352 52 30, faks 68/ 422 11 83. Adres elektroniczny: biuro@lgdrk.pl.

Pismo „Podkoziołek” wykorzystuje w publikacjach materiały ze stron internetowych gmin RK, za co redakcja dziękuje samorządom.
Redaguje Magdalena Rożek, współpracuje Szczepan Sobczak.

Fascynujący świat legend zbąszyńskich dla najmłodszych

2 sierpnia Biblioteka Publiczna w Zbąszyniu zorganizowała w Caffe Hildegarda warsztaty dla dzieci pt. „Fascynujący świat legend zbąszyńskich”. Caffe Hildegarda to urocze miejsce, w którym można miło spędzić czas obcując ze zbiorami czytelniczymi naszej parafii. Warsztaty zorganizowano w ramach projektu „Biblioteka na plaży, czyli Zbąszyń czyta nad jeziorem” dofinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Na zajęciach dzieci dowiedziały się czym jest legenda. Wysłuchały audiobooka z legendą zbąszyńską pt. „O jeziorze zbąszyńskim”, którą nagrała młodzież w ramach ubiegłorocznego projektu „Równać szanse”. Po omówieniu wysłuchanej legendy rozpoczęły się warsztaty twórcze. Dzieci odtworzyły scenkę z wysłuchanej legendy i zaskoczyły nas swoją interpretacją. Doskonale odegrały swoje role, urozmaicając je przeróżnymi rekwizytami. Ich prace artystyczne, które wykonywały w drugiej części spotkania pokazały jak kreatywne i pełne wyobraźni są nasze maluchy.

Uważamy, że dla wszystkich uczestników zajęć była to wspaniała przygoda i zabawa. Atmosfera panująca w Caffe Hildegarda dała spotkaniu niesamowity klimat. Prace dzieci można obejrzeć w naszej bibliotece, a audiobook z lokalnymi legendami jest dostępny dla czytelników w wypożyczalni dla dzieci.

Młodzieżowy projekt kulinarny zakończony

Czy młodzi ludzie potrafią odnaleźć się w kuchni? Czy poradzą sobie z zapomnianymi daniami regionalnymi? Czy przez sześć miesięcy działań w projekcie „Równać szanse" nie stracą zapału i ciekawości odkrywania lokalnych kulinariów? Takie pytania pojawiały się już na etapie pisania wniosku dotacyjnego…

Od lutego tego roku grupa zbąszyńskiej młodzieży realizowała projekt „Szagówki i plyndze – kuchnia regionalna all inclusive". Przez kilka miesięcy młodzi adepci sztuki kulinarnej zajmowali się dawnymi przepisami, zgłębiali tajniki potraw regionalnych, poznawali metody przygotowania według dawnych receptur dań, które znane są z kuchni naszych babć. A wszystko po to, by dawne potrawy kuchni lokalnej nie zniknęły z naszych stołów. Młodzi korzystali z pomocy i przeogromnej wiedzy pań z dwóch okolicznych Kół Gospodyń Wiejskich, z Nądni i Przyprostyni oraz mieli niepowtarzalną okazję gotować w profesjonalnej kuchni restauracyjnej w Ostoja Chobienice pod okiem szefa kuchni, Macieja Bartona. Wszystkie zaangażowane w pomoc młodzieży osoby są znane z dbałości o zachowanie dawnych receptur, gotują z produktów regionalnych, wykorzystują to co z ogródka i lasu. Propagują kuchnię bez resztek, uczą niemarnowania jedzenia i produktu.

W projekcie dofinansowanym przez Polsko – Amerykańską Fundację Wolności uczniowie czterech zbąszyńskich szkół, w wieku od 14 do 18 lat, mieli za zadanie stworzyć krótki przewodnik kulinarny, katalog potraw lokalnych, czasami już zapomnianych. Przez sześć miesięcy intensywnej pracy, młodzież wyszukała przepisy inspirując się opowieściami z domów rodzinnych, nauczyła się gotować wybrane potrawy, zajęła się fotografią kulinarną oraz zaprojektowała publikację „Smaki Ziemi Zbąskiej". W niej znalazły się receptury m.in. na: zupę z korbola, „kwaśne jaja" czy „nie becz", placek na modziach z okruchelami, ulipki, plyndze, szagówki, pyry z gzikiem, wątróbkę z jabzami, sine kluski i kaczkę po wielkopolsku.

Innymi działaniami w projekcie były tez dwa warsztaty kulinarne zorganizowane przez samą grupę projektową w przestrzeni miejskiej. Dużym powodzeniem cieszyła się impreza pod nazwą „Wielkie smażenie plyndzy" podczas Święta Jeziora w zbąszyńskich Łazienkach. Młodzi pokazali nie tylko mieszkańcom, ale i odwiedzającym Zbąszyń turystom, że proste „babcine" potrawy, przygotowane z prostych składników mogą być smaczne i łatwe w przygotowaniu.

Magdalena Rożek

Nowe książko-dzielnie w Zbąszyniu

Współczesna biblioteka wychodzi poza mury swojej siedziby, a wszystko po to, by swoją ofertą dotrzeć do większej liczby odbiorców. Kreatywne działania bibliotekarzy mają zachęcić do korzystania nie tylko z księgozbioru, ale także wydarzeń bibliotecznych przeznaczonych dla mieszkańców w każdym wieku. Takie właśnie zadanie mają powstałe latem zbąszyńskie książko-dzielnie.

Wszyscy, którzy przyczynili się do powstania czterech zbąszyńskich mikrobibliotek plenerowych spotkali się 30 lipca w samo południe na zbąszyńskiej plaży obok strefy "Biblioteki na plaży" - na krótkim, ale ważnym, oficjalnym otwarciu.

To była jedyna okazja, by podziękować uczestnikom i partnerom projektu i by później wieści o tej wspólnej inicjatywie społeczno-czytelniczej poszły w świat.

Zanim włożono pierwsze książki do budek, zanim przecięto wstęgę, Anita Rucioch-Gołek podziękowała w imieniu Biblioteki Publicznej w Zbąszyniu wszystkim, którzy budki do bookcrossingu, czyli budki do dzielenia się książkami, tworzyli.

Serdecznie powitano pana Marcina Hoffmana, sekretarza Gminy Zbąszyń, przedstawiciela Burmistrza Zbąszynia, pana Tomasza Kurasińskiego, który od początku – od momentu powstania samego pomysłu - wspierał powstanie projektu i który wspiera wszystkie inne, niestandardowe pomysły bibliotekarek promujące czytelnictwo i książkę.

Powitano także dyrektor zbąszyńskiego oddziału Santander Bank Polska, panią Magdalenę Mnich-Witkowską, która razem ze swoimi współpracownicami-wolontariuszkami, panią Ewą Fimińską i panią Żanetą Kowalską, pomagała bibliotekarkom w czasie warsztatów w Akademii Dobrego Montażu i która wspierała projekt do końca. Projekt „Zbąszyński bibliorower i plenerowe mikrobiblioteki jako promocja czytelnictwa i aktywizacja społeczna mieszkańców Gminy Zbąszyń" mógł powstać dzięki wsparciu Fundacji Santander Bank Polska i grantowi w programie "Tu mieszkam, tu zmieniam 2018", z którego zbąszyńska biblioteka otrzymała grant. Fundacja Santander już drugi raz dotowała projekt Biblioteki Publicznej w Zbąszyniu: ostatnio w kwocie 4 000 zł, teraz: 10 000 zł.

Następnie powitano pana Szymona Kwaśnika, właściciela firmy „SKDP Kwaśnik" i gospodarza zbąszyńskiej siedziby

Akademii Dobrego Montażu PORTA, którego pomoc i wsparcie (mentalne, organizacyjne i finansowe) jest nie do przecenienia i który nigdy nie widzi przeszkód w realizacji społecznie zaangażowanych, kreatywnych projektów - zawsze widzi zaś wyzwania!

Serdecznie powitano panią Mariolę Głuszek, bibliotekarkę, która wymyśliła pomysł mikrobibliotek i od początku chciała, by budki zaprojektowały dzieci, a także panią Aurelię Wolińską-Waligórę, która pomagała swoim artystycznym talentem i prowadziła warsztaty z dziećmi.

Kolejnym specjalnym gościem był pan Aleksander Rożek, który projekty dzieci technicznie doprowadził do stanu końcowego - projekty przeniósł na program graficzny, wyciął szablony, dobrał odpowiednie materiały - by budki były trwałe i służyły na długi czas.

Szczególnie ciepło przywitano wszystkich najmłodszych uczestników warsztatów plastycznych, na których budki zostały zaprojektowane, a byli to: Adamski Filip, Bachszyjew Adrian, Bachszyjew Lena, Chmielewska Marysia, Chmielewski Michał, Głuszek Zuzia, Gołek Alicja, Grasza Alan, Kromska Jagoda, Kromski Kamil, Kromski Wiktor, Kucharski Jan, Kupińska Antonina, Kwaśnik Norbert, Kwaśnik Róża, Leśnik Hania, Łakomy Fryderyk, Łakomy Seweryn, Madaj Kaja, Poźniak Julia, Świątek-Szymanek Leon, Waligóra Antonia oraz Waligóra Oktawia. Podziękowano także wolontariuszkom, uczennicom ze Szkoły Podstawowej w Przyprostyni, a także bibliotecznej wolontariuszce, utalentowanej młodej graficzce, Gabrieli Rożek, która opracowała logo projektu i zaprojektowała ulotki promujące zbąszyński bibliorower.

Anita Rucioch-Gołek

Relacja zbąszyńskiej Liderki Dialogu z wizyty w Stanach Zjednoczonych

Moje Seattle

O tym, jak uczą o prawach człowieka w Stanach

Moim marzeniem było wyjechać kiedyś do Ameryki. Marzenie banalne. Ilu ludzi o tym marzy? Bo USA ma w sobie tę magiczną moc przyciągania. Ma tę moc, choć wiemy, że rzeczywistość nigdy nie dorasta do wyobrażeń, tak mocno zresztą podsycanych przez filmy, teledyski, literaturę i social media, że Ameryka jest rajem.

Otóż nie jest, ale nie miałam okazji się o tym przekonać. W sierpniu wyjechałam na półtora tygodnia do Seattle i to była podróż życia. Z kilku zasadniczych powodów i z wielu pomniejszych, których nie umiem zliczyć – tak wiele ich jest.

Muszę ogromnie podziękować Fundacji Forum Dialogu z Warszawy za możliwość skorzystania z wyjazdu na seminarium dla edukatorów i nauczycieli Powell Summer Institute. Naprawdę trudno wyrazić słowami, ile dobrego zrobiono, wysyłając mnie na to stypendium, ile zrobiono dla jednej małej osoby (choć wzrostu słusznego), nauczycielki z prowincjonalnej szkoły, dla kogoś takiego, jak ja. Kiedy otrzymałam wiadomość, że w tym roku właśnie ja polecę na to seminarium, że w tym roku właśnie mój wniosek zyskał akceptację komisji, pomyślałam, że marzenia się spełniają, tylko – jak w tym powiedzeniu - musisz tego bardzo chcieć.

Od kilku lat jestem Liderką Dialogu – uczestniczką ogólnopolskiego programu fundacji Forum Dialogu, który wspiera różne osoby działające na rzecz polsko-żydowskiego dialogu i przywracające pamięć o dawnych mieszkańcach naszych miasteczek. To obliguje mnie do różnych działań upamiętniających, ale także do podejmowania szeroko rozumianej działalności na rzecz praw człowieka, przeciwdziałaniu dyskryminacji, choć może słowo „obliguje" jest niefortunne – Liderzy Dialogu robią to z potrzeby serca, potrzeby obowiązku wobec tych, którzy w swoim imieniu mówić nie mogą Dzięki wsparciu Przyjaciółek Forum, sióstr Nancy Powell i Carol Heller mogłam wziąć udział razem z kolegą, Jakubem Niewińskim, w Powell Holocaust Summer Institute odbywającym się w Holocaust Center for Humanity w Seattle w Stanach Zjednoczonych.

Od kilku lat należę do ogólnopolskiego programu „Liderzy Dialogu",. Teraz okazało się, że ktoś, daleko za oceanem, chce posłuchać o tym, co robię na co dzień. Chce, bym opowiedziała, jak dbamy o pamięć o żydowskich mieszkańcach w Zbąszyniu, jak uczy się o Holokauście i prawach człowieka w Polsce.

Wróciłam ze Stanów w olbrzymim zapasem energii. Czuję w sobie tę moc przenoszenia gór. Teraz jeszcze większą niż zwykle. Bardzo jej potrzebuję właśnie teraz, ponieważ od pierwszego września zostałam dyrektorem miejscowej podstawówki. O czym przypomnieli mi uczestnicy tego zagranicznego seminarium? Że dzieci w szkole są najważniejsze. Wystarczyłoby im nie przeszkadzać. Dać przestrzeń. Np. patrzeć w oczy, gdy się z nimi ROZMAWIA (trzeba często kucnąć – już Korczak o tym pisał). Nauczyciele amerykańscy, których tam poznałam, to była grupa specjalna: ci, którym w wakacje chce się poświęcić tydzień na intensywne szkolenie, na trudne tematy, na pytania, na które nie ma łatwych odpowiedzi. Ameryka Trumpa nie zawsze chce mówić o prawach człowieka, o prawach mniejszości, o niewygodnej historii rasizmu i imigrantach, których w USA jest mnóstwo. Niekoniecznie dziś wszyscy chcą pamiętać, że tę Amerykę budowali kiedyś imigranci, którzy przypłynęli tutaj szukać lepszego życia.

Przypomnieli mi o tym na seminarium w Seattle: trzeba być silnym, uważnym, szanować innych, ale robić swoje uparcie, znajdować wspólników. Powoli, skutecznie.

Wraz z innymi edukatorami uczestniczyłam w prowadzonych przez ekspertów zajęciach na temat metodologii nauczania o Zagładzie oraz przeciwdziałania uprzedzeniom i dyskryminacji. Była to też doskonała okazja do podzielenia się z publicznością amerykańskich edukatorów swoimi doświadczeniami włączania nauczania o dziedzictwie lokalnej społeczności żydowskiej do prowadzonych zajęć edukacyjnych oraz pokazania polskiego spojrzenia na temat edukacji o Zagładzie.

W programie seminarium znalazły się liczne wykłady, warsztaty, panele dyskusyjne i wycieczki, między innymi warsztat prowadzony przez Alexandrę Zapruder, autorkę „Salvaged Pages", o wykorzystaniu w zajęciach szkolnych dziecięcych wspomnień i pamiętników, a także wykład Toma White'a z Cohen Center for Holocaust and Genocide Studies, w którym analizuje on podobieństwa między segregacją rasową w USA a rasistowską polityką nazistowskich Niemiec. Kolejnym ważnym punktem programu było zwiedzanie Bainbridge Island Japanese American Exclusion Memorial, wystawy upamiętniającej internowanie Amerykanów japońskiego pochodzenia podczas drugiej wojny światowej. Intesywne zajęcia skończyły się w piątek, zaś ostatnim punktem programu był warsztat o wykorzystywaniu komiksów w edukacji o Zagładzie prowadzony przez dr. Jeffreya Eargle'a z University of South Carolina.

(tekst: ARG, Forum Dialogu)

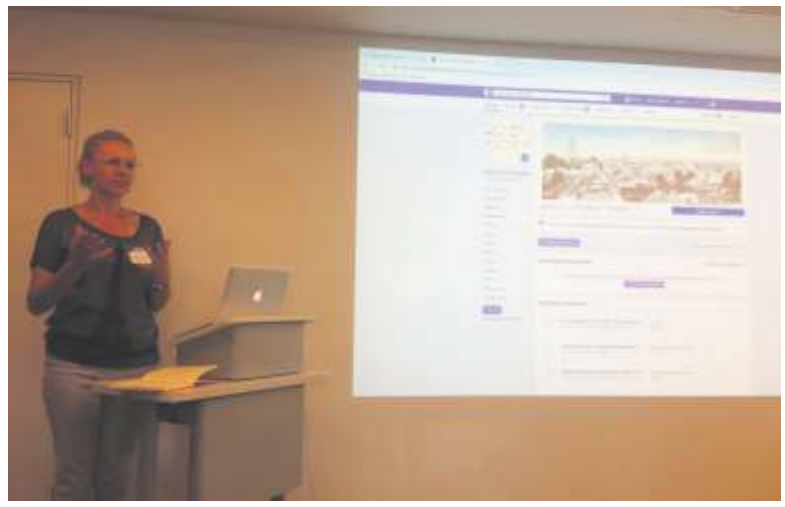

Sabałowe bajania

Od 10 do 15 sierpnia w Bukowiańskim Centrum Kultury w Bukowinie Tatrzańskiej odbyła się kolejna edycja Festiwalu Folkloru Polskiego „Sabałowe Bajania". To Ogólnopolski Konkurs Gawędziarzy, Instrumentalistów, Śpiewaków, Drużbów i Starostów Weselnych.

Uczestnicy Sabałowych Bajań spotkali się w Domu Ludowym w Bukowinie Tatrzańskiej już po raz 53. Sabałowe Bajania są najstarszym w regionie konkursem sprzyjającym zachowaniu gwary góralskiej.

Sabałowe Bajania przez lata, stając się wydarzeniem ogólnopolskim, ukazują tym samym prawdę o Polskiej kulturze i wszystkich jej regionach. Stały się one festiwalem, który stworzył i ugruntował swoisty model uczestnictwa w kulturze ludowej, zarówno dla artystów – uczestników konkursu, jak i mieszkańców Bukowiny Tatrzańskiej oraz turystów odwiedzających Podhale. To takie festiwale jak Sabałowe Bajania skutecznie propagują postawy oparte na świadomości własnej tożsamości kulturowej, ucząc szacunku i tolerancji dla innych, odmiennych grup etnograficznych i narodowych. Podczas Sabałowych Bajań możemy zetknąć się z kulturą romską czy żydowską, folklorem słowackim, czeskim, węgierskim czy ukraińskim.

W tegorocznej edycji pojawili się również muzycy ludowi z naszego regionu. W szranki z innymi uczestnikami w części konkursowej stanęli Jan Prządka wraz ze swoimi uczniami. Komisja oceniająca przesłuchania konkursowe doceniła umiejętności naszych muzyków przyznając nagrody i wyróżnienia. Laureatami tej edycji „Sabałowych Bajań" byli: Weronika Śliwa – wyróżnienie, Maja Bimek - III miejsce i nagroda, Hubert Witke - III miejsce i nagroda, Justyna Trześniewska - III miejsce i nagroda, Dominik Kierecki - II miejsce i nagroda, Bernard Frącek - II miejsce i nagroda, Jan S. Prządka - II miejsce i nagroda.

Sabałowe Bajania cieszą się wielkim zainteresowaniem, jako święto folkloru, tradycji, gwary, śpiewu, tańca, muzyki i sztuki ludowej. Wydarzenie to jest promowane i śledzone przez media zarówno w programach lokalnych, jak i ogólnopolskich.

MR

Chobienice na kartach historii

Rzecz się ma o Chobienicach, miejscowości niewielkiej, dziś jednej z tak wielu na Wielkopolsce, ale gdy sięgniemy w karty historii zaciekawi nas z pewnością. Skąd te historyczne zainteresowanie? Ongiś przecież Chobienice leżało na ciągłym pograniczu, a to państwa polskiego, a to zaboru pruskiego. Posadowiona miejscowość miedzy jeziorami była jedną z głównych siedzib rodu znamienitego dla polskiego ducha patriotycznego – rodziny Mielżyńskich. O nich to warto przy wspomnieniach chobienickich nakreślić słów kilka, bo ślady rodu po dzień dzisiejszy żywo widoczne są w każdym zakątku Chobienic.

Podróż rzecz jasna, proponuję zacząć od gniazda rodzinnego, spod pałacu chobienickiego, gdzie nadal znad 4 filarów z portyku wygłasza się do nas motto rodu „Nie sobie lecz następcom", to zwieńczone herbem rodu w pełni obrazuje nam jak zacny to był ród dla nas dzisiaj ale i dla mieszkańców nie tylko Chobienic. Wędrówkę dziejową zaczniemy od początku, od pojawienia się Mielżyńskich w Chobienicach, a zakończymy w czasach nieomal dzisiejszych, gdzie po świetności rodu pozostał pałac, oficyny i park, jak o niemi świadkowie tych wszystkich wydarzeń.

Moglibyśmy się cofnąć aż do kultury łużyckiej , bo wiele wykopalisk epoki brązu dookoła Chobienic wskazują na bytność tu niezwykłych wydarzeń. Tak daleko nie będziemy się jednak wybiegać , ale warte to odnotowania, bo dzięki zamiłowaniu do archeologii wiele wspaniałych odkryć zawdzięczamy szlacheckim rodom. I przy pałacu chobienickim, w parku skrywa się też kopiec owalny z czasów średniowiecznych… Będzie o tym jeszcze czas poopowiadać.

Rodzina Mielżyńskich pojawiała się w Chobienicach w 1695roku , kiedy najstarszy rodu, protoplasta imienia, Maciej Mielżyński wykupuje wieś Chobienice, Kotowo i Woźniki, w tej ostatniej budując rodowe mauzoleum. Choć za początek chobienickiej gałęzi uważa się syna Macieja, Franciszka herbu Nowina, kasztelana śremskiego. Od jego właśnie imienia rozpoczyna się historycznie linia rodu, ale prawdziwy rozkwit Chobienic zaczyna się pod pieczą Mielżyńskich w połowie XVIII w, kiedy to wojewoda poznański, Maciej Mielżyński wznosi barokowy pałac, wizytówkę rodu. Pałac na ten czas stanowił perłę ponad parkiem i z pewnością zasługuje na odwiedziny i dzisiaj.

Losy rodziny chobienickich szlachciców przeplatały się ze smutnymi losami Polski ciągle krojonej rozbiorami.

Pierwszy z osiadłych w Chobienicach, Maciej Mielżyński stał się budowniczym swojej epoki. Prócz pałacu, rozpoczął przebudowę kościoła z drewnianego na murowany, założył imponujący park, rozbudował zabudowę folwarczną. Jednak najbardziej zasłużonym dziedzicem wsi był rolnik, społecznik i patriota Maciej Józef Franciszek Mielżyński, uczestnik powstania listopadowego w 1831, przyjaciel Karola Marcinkowskiego, współtwórca Bazaru. On to funduje szkołę, wprowadza kaganek oświaty do Chobienic. Jako podkomendny generała Dezyderego Chłapowskiego posiadł „tajniki" nowoczesnego rolnictwa. Gospodarstwo jakie poprowadził stało się wzorcowe w Wielkopolsce, zarówno w sposobie gospodarowania, jak i wykorzystania wszelkich nowości w uprawie i hodowli. To właśnie za tegoż Macieja w Chobienicach powstaje jedna z największych owczarni w ówczesnym Wielkim Księstwie Poznańskim, co dziś może być zaskoczeniem, czym nasz region był wysławiany. Od tegoż Macieja wzięła się nazwa charakterystycznej czapki z daszkiem, którą z upodobaniem nosił, a następnie zlecił uszycie podobnych nakryć głowy dla kawalerzystów jazdy pleszewskiej, którzy w roku 1848 walczyli z wojskami pruskimi na terenie Wielkopolski.

Tak to majątek chobienicki, przechodząc prawem dziedziczenia rozrastał sią, a to przygasał, takie to jednak losy kraju bywały, a kolejne rozbiory doprowadziły i do utraty majątku na rzecz Komisji Kolonizacyjnej. Szczęśliwym losem jednak powrócił w ręce kolejnego z Maciejów rodu Mielżyńskich. Kolejnego z wielkich patriotów swoich czasów. Wraz ze swoim młodszym bratem Ignacym, mocno zaznaczyli się w powstańczej historii walk o niepodległość. I choć Maciej nie zabawił w Chobienicach zbyt długo, odsprzedał majątek bratu, uczynił tym wielki dar dla Chobienic. Ignacy, prócz wojaczkowej duszy, okazał się kolejnym z rodu doskonałym gospodarzem. Z jednej strony wielki Powstaniec Wielkopolski, dowódca kompanii , szef sztabu odcinka frontu północnego. Jest legenda po Chobienicach krążąca, że spod pałacu ruszyło na wspaniałych koniach powstanie wielkopolskie z hrabią na czele. Wiara niech będzie miała moc prawdy. Z drugiej natomiast, rzeczywiście za Ignacego Mielżyńskiego, chobienicki majątek był jednym z najnowocześniejszych w zarówno produkcji zagranicznych odmian zbóż, ale przede wszystkim w hodowli bydła, koni pełnej i półpełnej, koni wojskowych, a z dwóch owczarni hodowli owiec na wełnę zaopatrywał armię. Też i warto wspomnieć o rybołówstwie, wapniarni, dwóch gorzelniach czy cegielni w Zbąszyniu.

Tak wielkim to majątkiem, prężnym i nowoczesnym zarządzał w niewielkich Chobienicach ród Mielżyńskich. Zawsze powtarzając ich motto najważniejsze: „nie sobie , lecz następcom".

Opowieść tą potraktuj czytelniku jako zaczątek podróży pełnej smaku, zapachu i koloru. Dziś niech ten historyczny wykład stanie się fundamentem pod przepyszne dalsze nasze spotkania w Chobienickim Pałacu. W kolejnej wyprawie zaproszę do wigilijnego stołu, tak bardzo tradycyjnego, polskiego jak tylko można ten stół przygotować. Zapraszam więc do Chobienic.

Maciej Barton

Aplikacja mobilna

Przed rozpoczęciem sezonu letniego została utworzona aplikacja mobilna pozwalająca znaleźć wszystko co potrzebne do aktywnego spędzania czasu, nie tylko w Regionie Kozła, ale i okolicznych krainach. Turysta oraz mieszkaniec znajdzie w niej informacje o walorach krajoznawczych, szlakach pieszych, rowerowych i wodnych oraz kalendarium bieżących wydarzeń kulturalnych. „West is the best" to przewodnik w postaci aplikacji na urządzenia mobilne, który prowadzi przez dwanaście atrakcyjnych turystycznie regionów Polski zachodniej. Można z nim zwiedzać najciekawsze zakątki województw zachodniopo-morskiego, lubuskiego i wielkopolskiego – zarówno zabytki, jak i miejsca atrakcyjne pod względem przyrodniczym. Każdy turysta odwiedzający region znajdzie w aplikacji rozbudowaną bazę gastronomiczną i noclegową, obiekty sportowe i rekreacyjne, punkty z lokalnymi produktami i usługami, a także dane adresowe dobrze rozwiniętej sieci punktów informacji turystycznej, sklepów, urzędów i banków, dzięki czemu zwiedzanie będzie nie tylko przyjemne, ale i wygodne.

Dodatkowym atutem aplikacji są propozycje tras turystycznych – pieszych, rowerowych, kajakowych, edukacyjnych oraz do nordic walkingu. Przemierzając je, można skorzystać z nawigacji, a przy napotkanych na drodze atrakcjach odsłuchać związanych z nimi legend lub opisów audio. Ponadto każdy turysta może poznawać region, biorąc udział we wciągających grach terenowych lub poszukując poukrywanych w terenie skarbów – keszy.

Baza aplikacji jest niezwykle rozbudowana – znajduje się w niej prawie 5 tys. obiektów w różnych kategoriach, ok. 8 tys. km tras tworzących łącznie ponad 300 szlaków oraz ponad 8 tys. barwnych zdjęć. Aplikacja wykorzystuje technologię GPS, pokazując pozycję użytkownika i lokalizację obiektów. Działa zarówno w trybie online, jak i offline.

Z aplikacją można zwiedzić m.in. Pobrzeże Szczecińskie, Pojezierze Myśliborskie, Pojezierze Drawskie i Wałeckie, Równinę Pyrzycko-Stargardzką, Pojezierze Dobiegniewskie i Łagowskie, Łużyce Dolne, Lubuski Przełom Odry, Dolinę Środkowej Odry i Dolnego Bobru, Wał Zielonogórski i Kotlinę Kargowską, Dolinę Obry, Pojezierze Poznańskie i Pojezierze Sławskie.

Stworzono ją w ramach projektu pt. „Mobilna aplikacja turystyczna innowacyjnym sposobem promocji obszaru LSR" dla następujących Lokalnych Grup Działania: Stowarzyszenie Szanse Bezdroży Gmin Powiatu Goleniowskiego, Stowarzyszenie Lider Pojezierza, Stowarzyszenie LGD Partnerstwo Drawy z Liderem Wałeckim, Stowarzyszenie WIR – Wiejska Inicjatywa Rozwoju, Stowarzyszenie LGD Brama Lubuska, Stowarzyszenie LGD Grupa Łużycka, Zielona Dolina Odry i Warty, LGD Zielone Światło, Stowarzyszenie LGD Między Odrą a Bobrem, Stowarzyszenie LGD Regionu Kozła, LGD KOLD, Stowarzyszenie Kraina Lasów i Jezior – LGD.

Nazywana przez młodzież „apką", „West is the best" w swojej formule wykorzystuje dziedzictwo lokalne, przyrodnicze i kulturowe, opisuje najciekawsze miejsca, obiekt historii i kultury pełniąc przy okazji funkcję edukacyjną.

mr

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Regionu Kozła informuje o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" objętego PROW 2014-2020 w ramach zakresu tematycznego operacji:

Nabór wniosków

1. Podejmowanie działalności gospodarczej (z wyłączeniem działalności związanych z rolnictwem, leśnictwem, rybołówstwem i łowiectwem) w ramach rozwoju przedsiębiorczości na obszarze wiejskim objętym lokalną strategią rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność lokalną

Forma wsparcia: premia w wysokości 70 000,00 zł

Limit środków dostępnych w naborze: 700 000,00 zł

2. **Rozwijanie działalności gospodarczej** (z wyłączeniem działalności związanych z rolnictwem, leśnictwem, rybołówstwem i łowiectwem) w ramach rozwoju przedsiębiorczości na obszarze wiejskim objętym lokalną strategią rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność lokalną

Forma wsparcia: refundacja do 70% poniesionych kosztów kwalifikowanych, nie więcej niż 110 000,00 zł

Limit środków dostępnych w naborze: 888 102,00 zł

Termin składania wniosków: **16.10.2019 r. – 30.10.2019 r.**

Miejsce składania wniosków: biuro Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Regionu Kozła ul. Rynek 16, 66-120 Kargowa.

Wesele Przyprostyńskie

Nieco osobista historia badań nad niematerialnym dziedzictwem kulturowym Wielkopolski

Ziemia Zbąszyńska i Region Kozła to wyjątkowe miejsce na mapie Wielkopolski. Żywe tradycje i autentyczne zaangażowanie społeczności lokalnej na rzecz ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego przyciągają nie tylko turystów, ale i badaczy zajmujących się kulturą i tradycją. Przyciągnęły także i mnie – doktorantkę etnologii z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W swojej pracy doktorskiej zajmuję się weselnymi widowiskami folklorystycznymi z terenów Wielkopolski, w tym widowiskiem „Wesele Przyprostyńskie".

Temat folkloru i niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest mi bliski od początku studiów. Już na pierwszych zajęciach z folklorystyki, prowadzonych profesor Anna Weronika Brzezińska (wtedy jeszcze doktor), wiedziałam, że jest to obszar,

w którym chcę się realizować badawczo. Pamiętam, jak po egzaminie z muzealnictwa okazało się, że jako jedna z niewielu osób poprawnie zaznaczyłam wszystkie skanseny na mapie Polski. Wynik ten dał mi dużo do myślenia i zmotywował do dalszej pracy w obszarze muzealno-etnograficznym. Dlatego już po pierwszym roku akademickim pojechałam na swoje pierwsze badania terenowe. Projekt „Atlas polskich strojów ludowych" dotyczył w tej edycji tkactwa (pereborów) i był realizowany przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze na terenie powiatów: Biała Podlaska i Włodawa w dniach 4-15 lipca 2013 roku. Wtedy też po raz pierwszy założyłam cały strój regionalny. Violka Kuś, pochodząca z Torunia fotografka, zrobiła nam wtedy sesję fotograficzną w lubelskim (włodawskim) stroju ludowym. Nigdy nie zapomnę tego uczucia – to tak, jakby człowiek założył na siebie historię. Stroje bowiem liczyły około stu lat. Czy to nie wspaniałe móc włożyć ubranie, które sto lat temu nosiła kobieta lub dziewczyna może wcale nie tak różna od ciebie?

Później poszło już „z górki". Jeszcze tego samego roku wzięłam udział w badaniach nad snutką golińską w Jarocinie, następnie między innymi w projektach: „Atlas niematerialnego dziedzictwa kulturowego wsi wielkopolskiej" (Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie), „Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków (Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku), „Rok obrzędowy z Wikipedią" (Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, Stowarzyszenie Wikimedia Polska), „Szakiety bliżej folkloru" (Zespół Szkół w Szkaradowie powiat Jutrosin), „Katalog ręcznika ludowego" (Muzeum Podlaskie w Białymstoku, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet im. A Puszkina w Brześciu), „Lokalność i regionalność. Praktykowanie krajobrazu kulturowego Biskupizny" (Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM, Urząd Gminy Krobia). Ostatnio natomiast prowadziłam badania w ramach projektu „Muradyny, Żandary, Siwki, Podkoziołek, Bery, Cymper – żywa tradycja w Wielkopolsce" (Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie).

W międzyczasie natomiast, kiedy nie prowadziłam badań lub nie uczyłam się do sesji egzaminacyjnej, chętnie odwiedzałam polskie muzea etnograficzne i skanseny. Do dzisiaj, wybierając miejsce pobytu na czas urlopu, nie ważne, czy w Polsce czy za granicą, zwracam uwagę na to, czy w pobliżu nie znajduje się chociaż oddział lokalnego muzeum etnograficznego. Bo jak to, pojechać gdzieś na wakacje i nie zobaczyć wystawy regionalnej? Dla mnie to tak, jakby nie pojechać wcale, albo przynajmniej nie poznać w całości odwiedzanego miejsca.

Naturalnym więc wydawało mi się wybrać temat związany z niematerialnym dziedzictwem kulturowym na studiach doktoranckich. W tym zakresie mam największe doświadczenie i – co ważniejsze – niesłabnące zainteresowanie oraz ciekawość badawczą. Poszukując odpowiedniego problemu, którym mogłabym się zająć, zdałam sobie sprawę z tego, że w większości przeprowadzonych przeze mnie badań i napisanych artykułów przewijał się temat folkloryzmu, czyli wybranego elementu z zakresu folkloru tradycyjnego, który, poddany odpowiedniej „obróbce" i interpretacji, wraca do życia społecznego, lecz w nowym kontekście. Interesowało mnie bowiem, w jaki sposób ludzie czerpią z lokalnej i regionalnej, własnej i cudzej tradycji, przepracowując ją według swoich potrzeb i praktykując zgodnie ze współczesnymi wymaganiami. Przy wyborze tym, istotną rolę odgrywał również sam geograficzny obszar badawczy, czyli Wielkopolska. Dzięki uczestnictwu w badaniach na terenie Wielkopolski miałam możliwość zapoznać się z dziedzictwem kulturowym regionu, którą to znajomość postanowiłam pogłębiać na kolejnym etapie naukowym. Nie bez znaczenia pozostał również fakt ukończenia przeze mnie państwowej szkoły muzycznej. Sześć lat nauki oraz piętnaście lat praktyki gry na różnych instrumentach (fortepian, saksofon tenorowy, flet prosty, flażolet, lira korbowa) wpłynęło na moje zainteresowanie się muzycznymi tradycjami Wielkopolski.

I tak, w wyniku spotkania się wszystkich tych części mojego życia, postanowiłam zająć się weselnymi widowiskami folklorystycznymi z terenów Wielkopolski. Na ich przykładzie zamierzam zbadać proces powstawania szczególnego rodzaju folkloryzmów (widowisko folklorystyczne bowiem należy do tego rodzaju zjawisk) oraz ich wpływu na niematerialne dziedzictwo kulturowe. Wieloaspektowa analiza znaczenia i funkcjonowania tego zjawiska w przestrzeni społecznej może ilustrować rolę niematerialnego dziedzictwa kulturowego w danej grupie oraz jej stosunek do lokalnych i regionalnych tradycji, strategie ochrony i wykorzystywania spuścizny poprzednich pokoleń oraz uwikłanie dziedzictwa kulturowego w globalny przemysł kulturowy. Spośród kilkunastu widowisk weselnych, które znalazłam podczas badań pilotażowych, wybrałam trzy. Wesele szamotulskie, biskupiańskie i przyprostyńskie.

Tym samym dochodzimy do sedna niniejszego tekstu. Jestem obecnie na trzecim roku studiów doktoranckich. Mam już za sobą badania w Szamotułach, podczas których rozmawiałam z kilkunastoma osobami związanymi z Zespołem Folklorystycznym „Szamotuły" i samym widowiskiem „Wesele Szamotulskie". Przyszedł zatem czas na badania kolejnego z trzech wybranych przeze mnie przypadków, a mianowicie „Wesela Przyprostyńskiego". Samo przedstawienie widziałam już wcześniej, podczas 80. jubileuszu Zespołu Regionalnego „Wesele Przyprostyńskie" 16 września 2017 roku. Dzięki pomocy i uprzejmości Magdaleny Rożek z Biblioteki Publicznej w Zbąszyniu mogłam nie tylko uczestniczyć w uroczystej mszy świętej w intencji zespołu w Kościele Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej w Zbąszyniu i zobaczyć samo widowisko w Filharmonii Folkloru Polskiego, lecz

także wziąć udział w świętowaniu na sali wiejskiej w Przyprostyni. Było to dla mnie (i moich badań) niezwykle ważne, ponieważ, z punktu widzenia antropologicznego, to właśnie w sytuacjach nieformalnych i niejako „poza sceną" można zaobserwować istotne zjawiska, wydarzenia i relacje. Na temat Przyprostyni napisałam też artykuł w Wikipedii (w ramach warsztatów „Etnografowie w Wikipedii" prowadzonych w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM we współpracy z Polskim Towarzystwem Ludoznawczym i Stowarzyszeniem Wikimedia Polska). Opisałam w nim historię lokalnej działaczki na rzecz niematerialnego dziedzictwa kulturowego Antoniny Woźnej. Jej działalność przedstawiłam także na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Krajobrazy pamięci w kontekstach społecznych i kulturowych" w 2017 roku w Katowicach (organizowanej przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Sekcję Socjologii Etniczności i Oddział Katowicki Polskiego Towarzystwa Socjologicznego). W swoim referacie opowiedziałam o wpływie działań

Antoniny Woźnej na pamięć o niematerialnym dziedzictwie kulturowym oraz o widowisku folklorystycznym „Wesele Przyprostyńskie" jako miejscu pamięci o lokalnej tradycji.

To chyba dobre miejsce i moment na to, by powiedzieć „do zobaczenia w Przyprostyni!". W zbliżających się miesiącach chciałabym przystąpić bowiem do badań terenowych w Regionie Kozła, podczas których będę starała się rozmawiać na temat „Wesela Przyprostyńskiego". Czy ujdzie mi płazem, jak wykorzystam teraz kilka zdań na zapowiedź mojego przyjazdu? Jeszcze nie wiem, jak będzie on wyglądał i kiedy się dokładnie odbędzie. Wszystko zależy od tego, czy wyrażą Państwo – mieszkańcy i mieszkanki Zbąszynia i Przyprostyni – chęć do rozmowy i podzielenia się ze mną kawałkiem własnej historii. Jestem niezwykle ciekawa Waszego stosunku do lokalnej tradycji i udziału w jej podtrzymywaniu. Interesuje mnie to, jak powstało „Wesele Przyprostyńskie" oraz jak to jest, kiedy się je wystawia i obserwuje. Swoje badania chciałabym też potraktować „doraźnie", jako jedną z form dokumentacji niematerialnego dziedzictwa kulturowego Wielkopolski. Tym samym i Państwo będziecie mieli okazję w pewnym sensie przyłączyć się do projektu ochrony lokalnej tradycji. Bo czymże ona jest, jeśli nie historią ludzi – Waszą historią?

Karolina Dziubata
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Święto Jeziora w Zbąszyniu

Całotygodniowe Święto Jeziora w Zbąszyniu zakończone Jarmarkiem Świętego Piotra w Okowach obfitowało w mnogość wydarzeń kulturalnych i sportowych. Gośćmi podczas tego tygodnia byli znani muzycy, sportowcy, pisarze i dziennikarze oraz lokalne zespoły.

Na zaproszenie zbąszyńskiej biblioteki, która w tym czasie realizowała projekt dofinansowany przez MKiDN „Biblioteka na plaży, czyli Zbąszyń czyta nad jeziorem" odwiedzili Zbąszyń Jakub Porada i Mariusz Szczygieł.

Jakub Porada – aktor, dziennikarz, pisarz i podróżnik był gościem wtorkowego spotkania autorskiego, podczas którego w interesujących opowieściach podzielił się z uczestnikami spotkania nie tylko podróżniczą refleksją i filozofią drogi, ale również pragmatycznym podejściem do odkrywania świata. Natomiast Mariusz Szczygieł, dziennikarz, reportażysta, pisarz, laureat Europejskiej Nagrody Książkowej, znany między innymi z książek, takich jak „Gottland", „Zrób sobie raj", „Antologia polskiego reportażu XX wieku" czy „Nie ma" był bohaterem czwartkowego spotkania autorskiego.

W strefie sportowej w tym czasie organizowano Nocny Turnieju Siatkówki Plażowej, turniej indywidualny w szachach szybkich P-15, Zawody podnoszenia sztangi leżąc oraz gry i zabawy ruchowe dla najmłodszych. Od kilku edycji ostatni dzień Święta Jeziora związany jest z dość nietypowym konkursem Pływania na Czymkolwiek. Przygotowane wcześniej „wodne wehikuły", niesamowite historie i pełne humoru prezentacje na wodach jeziora Błędno gwarantują świetne widowisko. Tak było i tym razem, wystartowało trzynaście drużyn, zwyciężyła…, „Bagietkowo-Serowa Wieża Eifla" wykonana przez odwiedzającą miasto grupę młodzieży francuskiej ze Steenvoorde oraz młodzieży zbąszyńskiej.

Piątkowy wieczór w świetnej muzycznej atmosferze mieszkańcy spędzili z zespołem Kamila Bednarka – wokalisty gatunku reegae. Zbąszyńską publiczność w ramach supportu rozgrzewały zespoły Sandra Rugała i Tajny Projekt Muzyczny oraz rockowy zespół Wryło.

Sobota nad jeziorem była okraszona bardzo intensywnym programem wydarzeń i atrakcji, który zakończył się koncertem zespołu Piękni i Młodzi – gwiazdy disco polo oraz Felicjana Andrzejczaka – wokalisty rockowego znanego z wykonania przeboju „Jolka, Jolka pamiętasz?" z zespołem Budka Suflera.

W organizację i przebieg Święta Jeziora zaangażowanych było wiele instytucji i organizacji z gminy Zbąszyń, m.in. Zbąszyńskie Centrum Kultury, Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji, Biblioteka Publiczna, Senior-Wigor, Regionalne Centrum Zdrowia, kluby sportowe, przedszkola i firmy prywatne.

Dni Babimostu

W tym roku święto Babimostu przypadło na 8-9 czerwca. W miniony weekend wszyscy mieszkańcy oraz osoby przyjezdne mogli wziąć udział w wielu atrakcjach. Coroczne święto jest okazją do tego, aby spotkać się z rodziną i przyjaciółmi. Nie można było narzekać na nudę, każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

W tym roku Dni Babimostu rozpoczął Holi Festival Poland-Festiwal Kolorów, to ogólnopolska edycja robiącego furorę na całym świecie Święta Kolorów Holi. Impreza skierowana do wszystkich, bez wyjątków, bez ograniczeń wiekowych! Można było poczuć magię zabawy, obrzucać się kolorowymi proszkami holi ze swoimi znajomymi, bawić się i tańczyć przy muzyce DJ-a. Po tak energicznym wstępie można było się przenieść w czasy XVII wieku, gdzie „Kmicicowa Kompanjia" przedstawiła krótką inscenizację z tamtych czasów. Następnymi punktami uroczystości były pokazy akrobatyki UKS Olimp Podmokle Małe, występy dzieci z Niepublicznego Przedszkola „Pod Muchomorkiem" w Babimoście. W muzyczny klimat przybyłych ludzi wprowadził koncert grupy wokalnej Face to Face, a następnie zaśpiewał Paweł Lisek. Oczywiście nie mogło zabraknąć prezentacji sekcji tanecznej z Gminnego Ośrodka Kultury. Przed występem gwiazdy wieczoru można było usłyszeć utwory młodego, zdolnego wokalisty Szymona Chodynieckiego. Jednak największą atrakcją pierwszego dnia był występ Michała Wiśniewskiego z zespołem Impreza. Wokalista zgromadził tłumy pod sceną, wszyscy podśpiewywali utwory wraz z wokalistą. Zaraził wszystkich swą energią, w swych barwnych strojach pokazał prawdziwe show. Dzień ten zakończył się imprezą plenerową z DJ-em Maco eR.

Drugi dzień święta naszego miasta upłynął pod hasłem 50-lecie Orkiestry Dętej OSP w Babimoście. Orkiestra stanowi ważny element kultury. Uświetnia uroczystości patriotyczne i religijne na terenie naszej Gminy, jak również poza jej granicami. Podczas jubileuszu mieliśmy przyjemność gościć Orkiestrę Dętą OSP „Siedlice" Gorzów Wielkopolski, Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Roztarzewa oraz Świebodzińską Orkiestrę Dętą.

Niedzielne świętowanie rozpoczęło się przemarszem orkiestr dętych ulicami Babimostu. Na Placu Powstańców Wielkopolskich odbył się wspólny koncert wszystkich orkiestr dętych. Rozpoczynając oficjalną część jubileuszu Orkiestra Dęta w Babimoście, na placu przy Centrum Sportu i Rekreacji, odegrała przepiękny koncert. Podczas uroczystości nadano medale za Zasługi Dla Pożarnictwa dla członków Orkiestry Dętej OSP Babimost, które wręczyła Elżbieta Polak – Dyrektor Zarządu Wykonawczego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Województwa Lubuskiego. Burmistrz Babimostu Bernard Radny wręczył odznaki za Wysługę Lat dla członków orkiestry. Słów uznania dla naszej orkiestry nie było końca. Zaproszeni goście docenili nasz wspaniały zespół. Warto wspomnieć, że kierownik orkiestry Pan Kazimierz Tatarski gra w zespole od jego powstania. Od 10 lat kapelmistrzem jest Agnieszka Rybicka. W dalszej części zgromadzeni mogli posłuchać występów przybyłych na uroczystość zaprzyjaźnionych orkiestr ze Świebodzina, Gorzowa i Roztarzewa.

Tego dnia również miłośnicy kulinariów mieli okazję gotować wspólnie z Karoliną Kowalewską – uczestniczką pierwszej edycji programu MasterChef. Na święcie miasta nie zabrakło również sportu. Odbył się turniej piłki nożnej dla dzieci w kategorii 8-12 lat, rodzinne gry i zabawy z piłką nożna, otwarty turniej kręgielski, jak również turniej laserowy Speed Shot Laser Tag. Na zakończenie obchodów Dni Babimostu na scenie wystąpił zespół Sumptuastic, który zgromadził pod sceną liczną publiczność. Zgromadzeni świetnie się bawili i gromko oklaskiwali występ zespołu.

umbab

Dni Zbąszynka - święto miasta

W dniach 10-11 sierpnia 2019 r. na Targowisku Miejskim w Zbąszynku odbyły się obchody związane z Dniami Zbąszynka. Dwudniową imprezę poprowadził konferansjer Jarosław Pikula. Była to część kulturalna obchodów święta miasta.

Program wystartował w sobotę punktualnie o godzinie 17:00. Oficjalnego otwarcia obchodów dokonał burmistrz Zbąszynka Wiesław Czyczerski i Malwina Kubicka Dyrektor ZOK. W pierwszej części koncertowej, na scenie zaprezentowali się: Blacha, Transgresja i Jafia. Sobotnią gwiazdą wieczoru była Sarsa. Artystka złapała znakomity kontakt z kilkutysięczną publicznością. Po energetycznym koncercie był czas na autografy i pamiątkowe zdjęcia. Sobota zakończyła się zabawą taneczną z DJ Flashy Sound i dyskoteką z niezastąpionym Elvasem.

Niedziela rozpoczęła się od animacji dla dzieci pn. „Kosmiczna przygoda". Animatorzy przygotowali kilka tematycznych zabaw i konkursów. Większym zainteresowaniem cieszyły się już działania poza sceną, gdzie dzieci miały malowane buźki i tworzone brokatowe tatuaże. Chętni mogli pooglądać świat w wirtualnych goglach. Tradycyjnie, w tym dniu odbył się koncert pn. „Gmina Zbąszynek tańczy i śpiewa". Tanecznie widownie powitał zespół taneczny Tęcza, a muzycznie: Zespół Śpiewaczy Dąbrowszczanka, Kapela Koźlarska z Dąbrówki Wlkp. Oraz Grupa Poddasze ZHP Zbąszynek. W dalszej części przyszedł czas na solistów. Wystąpili: Kamila Suwiczak, Milena Jakubowska, Piotr Grobys, Aleksandra Strugała, Marika Graj i Marta Mewes.

Tuż przed godziną 18:00 wręczono puchary dla najlepszych wędkarzy i karciarzy. Puchary wręczył burmistrz Wiesław Czyczerski. W tej części wręczono także tytuły: ZASŁUŻONEGO DLA GMINY ZBĄSZYNEK oraz HONOROWEGO OBYWATELA GMINY ZBĄSZYNEK. W części koncertowej zaprezentował się Jacek Silski z duetem tancerek. Wokalista prezentował śląskie szlagiery. Niedziela zakończyła się Mini Galą Disco Polo. Tłumy pod sceną zgromadził Coctail Boys, Skaner i gwiazda wieczoru MIG. Impreza zakończyła się pokazem sztucznych ogni. Wszystkich zgromadzonych na placu pożegnał burmistrz Zbąszynka Wiesław Czyczerski i Dyrektor ZOK.

Malwina Kubicka

Święto Smaków i Dożynki Wielkopolskie w Siedlcu

Ostatni weekend sierpnia 2019 r. na długo zapisze się w pamięci mieszkańców gminy Siedlec. W sobotę, 24 sierpnia miała miejsce kolejna odsłona Święta Smaków, gdzie organizatorzy zapewnili moc atrakcji.

Na scenie zaprezentowały się sekcje wokalne i taneczne Gminnego Ośrodka Kultury w Siedlcu, wystąpiły m.in. zespoły muzyczne i lokalni artyści. Na boisku natomiast trwały zmagania uczestników Turnieju Sołectw w którym wzięło udział 14 drużyn. Tradycyjnie przygotowano ciekawe konkurencje, a wspólna rywalizacja była okazją do dobrej zabawy oraz wzajemnej integracji. Odbył się także konkurs grillowania, w trakcie którego zespoły przygotowały smaczne dania z karkówki, kiełbasy i warzyw. Natomiast gwiazdą wieczoru był zespół Power Play, a zabawa taneczna trwała do samego rana.

Dzień 25 sierpnia 2019 r. zapisze się chlubnie w historii gminy Siedlec z uwagi na fakt, że po raz pierwszy w Siedlcu odbyły się dożynki wojewódzko – archidiecezjalne, których wspólnie z samorządem województwa Wielkopolskiego, powiatem wolsztyńskim i Arcybiskupem Metropolitą Poznańskim byliśmy organizatorami. Wydarzenie zainaugurowało otwarcie wystawy rolniczej. Wstęgę wspólnie przecinali włodarze samorządu wojewódzkiego, powiatowego i gminnego. Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Stanisław Gądecki przewodniczył mszy świętej dożynkowej. Po mszy świętej Zespół Pieśni i Tańca „Łany' Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zaprezentował uroczysty obrzęd dożynkowy, a gospodarze uroczystości i członkowie z Zespołu Pieśni i Tańca „Kębłowo" podzielili się chlebem wypieczonym z tegorocznych zbiorów. Starostą dożynek był Ryszard Buda z Wojciechowa, a Starościną Emilia Szała ze Starego Widzimia.

Po mszy świętej i uroczystościach związanych z obrzędem dożynkowym Marek Woźniak Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Jacek Skrobisz Starosta Wolsztyński i Jacek Kolesiński Wójt Gminy Siedlec wręczyli Jego Ekscelencji Księdzu Arcybiskupowi Stanisławowi Gądeckiemu medal gminy Siedlec z okazji 100-lecia odzyskania Niepodległości w uznaniu wkładu duchowieństwa w odzyskanie niepodległości. Medalem gminy Siedlec został uhonorowany również Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak za cenny wkład w rozwój kultury i tradycji Wielkopolski.

W trakcie dożynek rozstrzygnięto konkursy na najładniejsze stoisko wystawy rolniczej, najpiękniejszy wieniec dożynkowy oraz na dożynkową dekorację posesji. Przed licznie zgromadzoną publicznością zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca „Kębłowo", Perły – Sumsiodki, Kapele Koźlarskie działające przy GOK Siedlec oraz SML w Zbąszyniu, Gioielli – GOK Przemęt, Gdzie jest G-dur, przed wschodem słońca.

Całość 21. Wojewódzko–Archidiecezjalnych Dożynek Wielkopolskich w Siedlcu zwieńczył wspaniały koncert Zespołu GOLEC UORKIESTRA, który świętuje Jubileusz 20-lecia istnienia. Podobnie jak piętnaście lat temu występ zespołu dostarczył wiele wzruszeń i porwał do wspólnej zabawy.

ugsi

Jak się bawić tradycją?

Tradycje i obyczaje przekazywane z pokolenia na pokolenie można symbolicznie potraktować jako mosty łączące historię i współczesność, ludzi młodych i starszych. To piękne, że gdy wszystko wokół się zmienia, a czas pędzi nieubłaganie, jest coś, co towarzyszy nam niezmiennie od lat, na co możemy czekać z utęsknieniem i radosną ekscytacją. I choć te ważne w naszej kulturze zwyczaje także z czasem zmieniają swoje oblicze, to stojące za nimi wartości i idee pozostają niezmienne. Dzieci poznają tradycje i obyczaje w swoich domach, ale też uczą się o nich w szkole.

Uczestniczki ubiegłorocznych warsztatów

Jak takie zajęcia z edukacji regionalnej poprowadzić w przedszkolu lub w klasach 1-3? Jak zachęcić małe dziecko do obcowania z tradycją, zwyczajami, jak nauczyć je czerpania ze wszystkich dobrodziejstw lokalnej kultury? Na te wszystkie pytania odpowiemy podczas drugich warsztatów ph. „Jak się bawić tradycją?" organizowanych przez Bibliotekę Publiczną w Zbąszyniu. Ubiegłoroczne warsztaty prowadzone przez etnolożkę i edukatorkę w projekcie „Mały Kolberg", Katarzynę Hełpę-Liszkowską z Poznania, związane były z tradycjami wielkopolskimi, z naciskiem na nasz region. Uczestniczki, osoby pracujące z dziećmi na terenie Regionu Kozła, miały możliwość nauki kilku przyśpiewek i prostych tańców, poznały różnicę między białym a czarnym kozłem, dowiedziały się jak wykorzystywać rok obrzędowy do pracy z maluchami. Teraz zajęcia poprowadzi Małgorzata Synowiec, pedagożka, współpracowniczka Fundacji Komeńskiego, ekspertka w projekcie Mały Kolberg, sołtyska Tkaczewskiej Góry, w której prowadzi gospodarstwo agroturystyczne i zagrodę edukacyjną prezentującą zapomniane aktywności wsi. Odpowie na pytania: dlaczego praca z małymi dziećmi i tradycją jest ważna?, jak przeprowadzić zajęcia międzypokoleniowe?, jak korzystać z lokalnej tradycji, włączając w działanie mieszkańców? Zdaniem prowadzącej spotkania dzieci z tradycją to z jednej strony lekcja historii i faktów, z drugiej natomiast możliwość poznania pewnych wartości, które za tymi tradycjami stoją. Dopełnieniem tego jest doświadczanie tradycji poprzez własne działania i aktywność - poprzez zabawę ale też tworzenie z innymi relacji. Spotkania dzieci z tradycją warto organizować w taki właśnie sposób, by mogły poznać ją ze wszystkich tych stron.

Warsztaty „Jak się bawić tradycją?" zostały dofinansowane przez LGD Regionu Kozła.

mr

Konkurs plastyczny

„Kontynuujemy tradycję"

Po raz piąty Biblioteka Publiczna w Zbąszyniu przeprowadza konkurs plastyczny skierowany do dzieci ze wszystkich szkół podstawowych leżących terytorialnie w Regionie Kozła. Jest on bezpośrednio związany z odbywającą się tym mieście Biesiadą Koźlarską.

Uczniowie szkół RK mają dzięki udziałowi w konkursie styczność z kulturą ludową regionu. Proponowane tematy, nawiązujące do haseł przewodnich Biesiady, w bardzo szerokim znaczeniu przybliżają najmłodszym nasze dziedzictwo, z którym na co dzień się nie spotykają, gdyż w szkołach edukacja regionalna praktycznie nie funkcjonuje. Tegoroczny temat: „ Leonardowi Śliwie – Mistrzowi, co Go uczniowie w sercach mają" ma przybliżyć dzieciom i młodzieży postaci muzyka ludowego, laureata Nagrody im. Oskara Kolberga i mistrza. Dzieci mogą w swoich pracach przedstawić nie tylko samą postać Mistrza, ale także jego życiorys, działalność, zainteresowanie rodzimym folklorem, pracą nad kulturą ludową czy pracą z młodymi adeptami muzyki ludowej. I choć wydaje się to trudne, to poprzednie edycje pokazały, jak wnikliwi potrafią być mali artyści i jak bardzo zaskakują komisję konkursową swoją wyobraźnią. Celem konkursu jest przede wszystkim popularyzowanie wśród dzieci i młodzieży szkolnej kultury ludowej, odwoływanie się do dziedzictwa kulturowego Regionu Kozła oraz kształtowanie wyobraźni uczniów poprzez prace plastyczne.

W tym roku jury konkursowe będzie oceniać prace w czterech kategoriach, a przyznane nagrody zostaną wręczone laureatom podczas pierwszego dnia Biesiady Koźlarskiej w Zbąszyńskim Centrum Kultury.

Praca Ewy Wiktorii Woźniak

Praca Roksany Wojtkowiak

Praca Alicji Kalińskiej

Praca Weroniki Brambor

Rajd pieszy organizowany przez LGD RK

W dniu 29 września (niedziela) w ramach projektu współpracy przedstawiciele Regionu Kozła wezmą udział w grze miejskiej i rajdzie pieszym w miejscowości Lwówek (powiat nowotomyski).

Rajd jest organizowany w ramach Projektu Współpracy pt. „Triathlon Turystyczny –innowacyjnym sposobem promocji obszaru LSR" finansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.3 „Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Organizatorem rajdu jest Lokalna Grupa Działania „KOLD", w imieniu której zadanie realizuje Oddział PTTK w Szamotułach we współpracy z Wielkopolską Lokalną Grupą Działania Kraina Lasów i Jezior i Stowarzyszeniem Lokalna Grupa Działania Regionu Kozła.

Celem rajdu jest poznanie walorów krajobrazowych i przyrodniczych wybranych fragmentów Pojezierza Poznańskiego, propagowanie turystyki pieszej jako zdrowej i aktywnej formy spędzania wolnego czasu, krzewienie zamiłowania do krajoznawstwa i rozwijania umiejętności turystycznych oraz popularyzacja „wielkopolskich gier zapomnianych".

Udział w rajdzie mogą wziąć miłośnicy pieszych wędrówek i aktywnego spędzania wolnego czasu. Impreza zawiera elementy rywalizacji, uczestniczą w niej drużyny 6-7 osobowe, które konkurują ze sobą w grze miejskiej, konkursach rekreacyjno-sprawnościowych oraz krajoznawczym z wiedzy o Krainie KOLD. Na uczestników rajdu czekają pamiątkowe odznaki i materiały krajoznawcze oraz ciepły posiłek.

Zgłoszenia uczestnictwa należy dokonać na karcie zgłoszeń zawierającej nazwę drużyny, imienny wykaz uczestników, wskazanie kierownika drużyny i telefonu kontaktowego, którą należy przesłać pocztą elektroniczną na adres biuro@kold.pl lub dostarczyć do Biura LGD KOLD (Lwówek, Rynek 33/1) do dnia 23 września br.

Wręczenie tytułów

„Zasłużony dla Gminy Zbąszynek” oraz „Honorowy Obywatel Gminy Zbąszynek”

Tytuł „Zasłużony dla Gminy Zbąszynek” przyznawany jest mieszkańcom miasta i gminy Zbąszynek za działalność gospodarczą, społeczną, kulturalną, sportową w tym także za twórczość artystyczną literacką, naukową oraz inne osiągnięcia wyróżniające miasto i gminę. Tytuł ten jest wyrazem wyróżnienia i uznania.

Zarządzeniem Burmistrza Zbąszynka z dnia 5 sierpnia 2019 roku tytuł „Zasłużony dla Gminy Zbąszynek” został przyznany Panu Waldemarowi Wolskiemu i Panu Krzysztofowi Krzywakowi. Uroczyste wręczenie tytułów przez Burmistrza Zbąszynka Wiesława Czyczerskiego oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej Jana Mazura odbyło się 11 sierpnia 2019 roku podczas Dni Zbąszynka.

Przedstawiamy treści uzasadnień do nadanych tytułów:

„[…]Pan Waldemar Wolski na przestrzeni ostatnich 30 lat dał się poznać jako dobry lekarz. Sprawnie działa w gminnym systemie służby zdrowia. Był współorganizatorem różnych działań prozdrowotnych, w tym m.in. projektu „Wspólnie Przeciw Białaczce” obejmującego rejestrację dawców szpiku kostnego. W 2015 r. mając na uwadze zdrowie mieszkańców Gminy Zbąszynek podpisał deklarację współpracy partnerów medycznych i społecznych Gminy Zbąszynek i Powiatu Świebodzińskiego w s prawie wspólnego działania na rzecz profilaktyki i promocji zdrowia. Swoją aktywnością prozdrowotną (gra w siatkówkę, w tenisa ziemnego i jeździ na rowerze), promuje działania prozdrowotne i motywuje mieszkańców do aktywnego spędzania czasu wolnego i dbania o swoje zdrowie. Podczas wieloletniej aktywności zawodowej pomógł wielu ludziom ratując ich zdrowie i życie. Przez swoją pracę i szerokie kontakty zawodowe aktywnie i skutecznie promuje dobre imię Gminy Zbąszynek. Wysiłek i trud Pana Waldemara Wolskiego oraz praca jaką wykonał na rzecz mieszkańców Gminy Zbąszynek wzbudza nasz ogromny szacunek. Mając powyższe na uwadze, przyznanie Panu Waldemarowi Wolskiemu tytułu „Zasłużony dla Gminy Zbąszynek ” jest w pełni uzasadnione.”

„[…]Pan Krzysztof Krzywak jest osobą niezwykle zaangażowaną w życie naszej zbąszyneckiej ojczyzny. Dostrzega problemy lokalnej społeczności. Nie jest obojętny na problemy drugiego człowieka. Służy pomocą i wsparciem osobom w trudnej sytuacji życiowej. Jest inicjatorem i realizatorem wielu projektów na rzecz poprawy i jakości życia mieszkańców Gminy Zbąszynek w szczególności w obszarze zdrowia i pomocy społecznej. Wspiera rozwój społeczeństwa obywatelskiego i ruchu woluntarystycznego. Bierze czynny udział w imprezach i przedsięwzięciach kulturalnych, sportowych i społecznych. Godnie reprezentuje gminę na zewnątrz promując jej rozwój, swoją energią i uporem zaraża innych i aktywizuje do działania. W pracy zawodowej i działalności społecznej zawsze kieruje się dobrem drugiego człowieka i społeczności lokalnej. Wysiłek i zaangażowanie Pana Krzysztofa oraz praca jaką wykonuje z niezwykłym poświęceniem na rzecz mieszkańców Gminy Zbąszynek wzbudza nasz ogromny szacunek. Mając powyższe na uwadze, przyznanie Panu Krzysztofowi Krzywakowi tytułu „Zasłużony dla Gminy Zbąszynek ” jest w pełni uzasadnione.”

umzbk

W dniach 22 - 25 sierpnia br. Gmina Trzciel uczestniczyła w IV Światowym Festiwalu Wikliny i Plecionkarstwa w Nowym Tomyślu.

IV Światowy Festiwal Wikliny i Plecionkarstwa

Można było zobaczyć wyroby rękodzielnicze, nie tylko wiklinowe, z całego świata, poznać materiał i technikę wykonania, a także zakupić je. W ciągu 4 dni była okazja by poznać tradycyjne stroje z wielu krajów, instrumenty i muzykę. Festiwal był polem do wymiany spostrzeżeń, doświadczeń z dziedziny wikliniarstwa i plecionkarstwa, nawiązania nowych kontaktów i znajomości. Stoisko Gminy Trzciel było okraszone wyrobami naszych producentów. Dziękujemy za pomoc, wsparcie, zaangażowanie i poświęcony czas Państwu Grażynie i Wiesławowi Kaczmarkom, Jackowi Czajkowskiemu i Józefowi Jęczowi.

umtrz

Spotkania ze smakiem w Kręcku

7 września 2019 r. w Kręcku odbył się punkt kulminacyjny projektu pn. „Międzynarodowe Spotkanie ze Smakiem 2019”, który realizowała Gmina Zbąszynek wspólnie z parterem z Peitz (Niemcy).

Międzynarodowe Spotkanie ze Smakiem 2019“ to spotkanie społeczności wiejskich i miejskich, którego celem było zgłębienie wiedzy na temat zwyczajów i kultury polskiej, poznanie tradycji kulinarnych kuchni polskiej i niemieckiej, integracja mieszkańców miast partnerskich oraz promocja uczestniczących w projekcie miast: Zbąszynka i Peitz.

W ramach realizacji projektu odbyło się spotkanie grupy roboczej, podczas którego przedstawiciele delegacji miast partnerskich podsumowali wspólnie zrealizowane projekty oraz zaprezentowali planowane do realizacji w bieżącym roku. Jedną z tegorocznych atrakcji był Kiermasz Potraw Regionalnych przygotowany przez lokalne Koła Gospodyń Wiejskich oraz przedstawicieli Peitz. W ramach Kiermaszu Potraw Regionalnych mieliśmy okazję spróbować tradycyjnych potraw mięsnych, marynowanych klopsików, racuchów, ciast, bułeczek, drożdżówek oraz tradycyjnej pajdy chleba. Dla wszystkich prezentujących pań i panów przygotowano pamiątkowe dyplomy i upominki, w ramach rozstrzygniętego konkursu. Dodatkową atrakcją były koncerty i występy artystów lokalnych, zarówno z Polski jak i z Niemiec.

W godzinach popołudniowych miał zostać rozegrany Międzynarodowy Turniej Wsi i Miast z udziałem drużyn reprezentujących wszystkie sołectwa z naszej Gminy oraz miasta partnerskie. Sołectwa i miasta miały rywalizować ze sobą w sześciu konkurencjach: gąbka, sprawne nogi, rzut workiem, wczasy Balbiny, kręgle po strażacku, oraz buszujący w zbożu. Niestety z powodu złych warunków pogodowych Turniej Wsi i Miast musiał zostać odwołany. W godzinach wieczornych gospodarze, oraz zaproszeni goście z Peitz bawili się podczas biesiady tanecznej.

Organizatorem Turnieju był Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zbąszynku.

umzbk

Leonardowi Śliwie

Mistrzowi, co Go Uczniowie w sercach mają

Tegoroczna jubileuszowa Biesiada Koźlarska jest poświęcona Leonardowi Śliwie, urodzonemu w podzbąszyńskich Perzy-nach muzykowi ludowemu. Z zamiłowania: skrzypek i śpiewak, z powołania: mistrz i nauczyciel koźlarskiej tradycji w Regionie Kozła. Laureat Nagrody Oskara Kolberga w 2011 roku.

Mistrz Leonard Śliwa w trakcie występu

Wywodził się ze znamienitego rodu muzyków ludowych, jego wujem był Tomasz Śliwa, który wspólnie z Antonim Janiszewskim (obaj zostali laureatami nagrody im. Oskara Kolberga) oraz innymi w połowie ubiegłego wieku zainicjowali działania zmierzające do ochrony, udokumentowania i przekazywania tradycji koźlarskich w dzisiejszym Regionie Kozła. Ich najważniejsze działania to założenie Stowarzyszenia Muzyków Ludowych w Zbąszyniu, utworzenie pierwszej w Polsce klasy kozła, sierszeniek i mazanek w ramach zbąszyńskiej szkoły muzycznej, opracowanie i wydanie podręcznika nauki gry na instrumentach typu dudowego.

Z największą troską i niezwykłą pasją Leonard Śliwa podchodzi do młodych muzyków, którym zaszczepia szacunek do rodzimej tradycji, odkrywając przed nimi odchodzące już brzmienie kozła czarnego i sierszeniek, urok dawnych przyśpiewek, pastorałek, piękno pieśni powstańczych czy pasyjnych śpiewów. Przekłada się to nie tylko na nieskończoną liczbę indywidualnych lekcji czy warsztatów w Babimoście, Chrośnicy, Dąbrówce Wlkp., Nowym Kramsku, Przyprostyni, Siedlcu, Zbąszyniu, które prowadzi w ciągu roku, ale przede wszystkim na kształcenie solistów i tworzenie kapel. Efektem tego jest zarówno coraz liczniejszy udział młodych i dorosłych muzyków z Regionu Kozła na lokalnych cymprach, ślubach, dożynkach, podhalańskich dudaskich ostatkach, w przeglądach i konkursach krajowych oraz zagranicznych (Austria, Białoruś, Czechy, Niemcy, Słowacja, Włochy), skąd samodzielnie lub wspólnie ze swoim mistrzem wracają z najwyższymi nagrodami.

Do dzisiaj działa kapela, którą założył w 2002, „Pastuszkowi grocze spod Zbąszynia". Kontynuując przesłanie Leonarda: „Nasze bogactwo to młodzi, a jego źródłem są starzy mistrzowie" jego wychowankowie przekazują wiedzę o bogactwie kulturowym regionu kolejnym adeptom sztuki ludowej.

oprac. mr

„Pastuszkowi Grosze spod Zbąszynia" wraz z Mistrzem Leonardem z życzeniami podczas ślubu Katarzyny i Mariusza Obstów. (foto ze zbiorów prywatnych K. Obst)

Panna młoda Katarzyna Obst z Mistrzem Leonardem (foto ze zbiorów prywatnych K. Obst)

Nowa edycja programu

„Pierwszy biznes - Wsparcie w starcie"

Założenie działalności gospodarczej, utworzenie miejsca pracy, czy bezpłatne usługi szkoleń i doradztwa – to przedsięwzięcia, które można sfinansować dzięki pożyczce z programu „Pierwszy biznes – Wsparcie w starcie". W tym roku na ten cel udostępnione będzie nawet 110 mln zł. Program „Pierwszy biznes – Wsparcie w starcie" jest finansowany ze środków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a zarządza nimi Bank Gospodarstwa Krajowego.

Do Instytucji finansujących w całym kraju trafiła już nowa pula środków na pożyczki z programu „Pierwszy biznes – Wsparcie w starcie". O nisko oprocentowane pożyczki na założenie własnej działalności gospodarczej mogą ubiegać się studenci, absolwenci, bezrobotni w tym osoby powracające z zagranicy oraz opiekunowie osób niepełnosprawnych. Z programu mogą skorzystać także m.in. żłobki i kluby dziecięce oraz podmioty świadczące usługi rehabilitacyjne dla dzieci niepełnosprawnych.

Dzięki nisko oprocentowanej pożyczce z programu „Pierwszy biznes – Wsparcie w starcie" można również sfinansować utworzenie i wyposażenie miejsca pracy. Pożyczkobiorcy mogą również skorzystać z bezpłatnych usług szkoleń i doradztwa.

Więcej na temat programu: http://wsparciewstarcie.bgk.pl/aktualnosci/ciekawe-wydarzenia/2019-08-01-nowa-pula-srodkow-na-ten-rok-juz-dostepna-az-110-mln-zl/

LGD RK

Konkurs na Młodego Muzyka

Łukasz Molenda

Bardzo ważnym elementem Biesiady Koźlarskiej jest konkurs na "Młodego Muzyka Ludowego". Prowadzony od wielu lat i towarzyszący zawsze Biesiadzie Koźlarskiej, w sposób znaczący przyczynia się do popularyzacji muzyki ludowej wśród najmłodszego pokolenia. Ten konkurs rozwija się, ponieważ to on mobilizuje najmłodszych do nauki gry na instrumentach ludowych i do kultywowania tradycji w śpiewie i tańcach obrzędowych Regionu Kozła.

Celem konkursu jest wyłonienie najzdolniejszych młodych wykonawców, adeptów muzyki ludowej oraz uhonorowanie mistrzów prowadzących naukę gry na instrumentach ludowych. Jury tego konkursu ocenia młodych muzyków za dobór repertuaru, brzmienie oraz technikę gry na instrumencie, szczególnie punktując autentyczność.

W tym roku konkurs przeprowadzony był wcześniej, a nie jak do tej pory w trakcie trwania ludowego święta. Komisja w składzie Henryk Skotarczyk, Sławomir Pawliński i Adam Kaiser przysłuchiwała się popisom muzykującej młodzieży w poszczególnych kategoriach (mistrz i uczeń, solista: kozioł, sierszenki, klarnet, skrzypce, mazanki, śpiewacy ludowi, kapele ludowe), a wyłonieni laureaci zostaną nagrodzeni podczas oficjalnej części biesiady.

Po raz pierwszy został tego roku przeprowadzony „Zespołowy Konkurs Gwarowy", który miał za zadnie obudzenie zainteresowania lokalną gwarą wśród dzieci i młodzieży, popularyzację gwary zbąszyńskiej wśród mieszkańców Zbąszynia i okolic a także przygotowanie dzieci i młodzieży do odbioru i tworzenia wartości kulturalnych.

Biesiada Koźlarska jest dofinansowana ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Gminy Zbąszyń oraz Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

mr

Pierwsze Biesiady Koźlarskie wspominane przez Mistrza

Postać Henryka Skotarczyka jest nierozerwalnie kojarzona ze środowiskiem Regionu Kozła, jego muzyką i kulturą oraz dbałością o pierwotny przekaz ludowych przyśpiewek i utworów na kozła. Instrumentalista, folklorysta, budowniczy i znawca ludowego instrumentarium. Wieloletni pedagog w PSM w Zbąszyniu, współzałożyciel Stowarzyszenia Muzyków Ludowych, którego głównym celem jest kształcenie umiejętności gry na instrumentach ludowych, przekazywanie tajników budowy kozła weselnego, kozła ślubnego i sierszenek, popularyzacja folkloru regionu kozła zbąszyńsko-lubuskiego oraz współorganizacja imprez folklorystycznych, takich jak "Biesiada Koźlarska". Mistrz nagrodzony w 2008 roku Nagrodą Oskara Kolberga.

Biesiada Koźlarska w Nądni 1976. Foto archiwum autora.

„Z początkiem 1951 roku została utworzona pierwsza młodzieżowa kapela kozła weselnego przygotowana przez Tomasza Śliwę, w której brali udział Henryk Skotarczyk, Jerzy Stiller i Bernard Andrys. Staraniem Janiszewskiego było uczestnictwo kapel ludowych w 1952 roku na Festiwalu Muzyki Polskiej w Warszawie. Zaprezentowano wówczas na scenie Teatru Narodowego młodzież małego miasteczka, która swoimi umiejętnościami gry na unikatowych instrumentach naszego regionu wzbudziła szerokie zainteresowanie ówczesnych władz i szerokiej publiczności warszawskiej. W składzie kapeli kozła weselnego wystąpili Henryk Skotarczyk, Lech Kwaśnik, Jerzy Stiller, Bernard Andrys, Andrzej Dudziński, Seweryn Małecki, Henryka Ksiąg-Stefan i Krystyna Matuszewska-Frasz.

Były to pierwsze kapele młodzieżowe w powojennej Polsce, którymi Antoni Janiszewski mógł się poszczycić na wielu imprezach, a zwłaszcza na Dożynkach Centralnych w 1953 roku w Szczecinie, a w Państwowe Ognisko muzyczne cały czas się rozwijało, zdobywało popularność w kraju i za granicą, co spowodowało, że nie mogło sprostać już wszystkim zadaniom mającym na celu popularyzowanie folkloru muzycznego regionu. W tej sytuacji z inicjatywy Janiszewskiego z dniem 12 kwietnia 1959 roku rozpoczęło działalność Stowarzyszenie Muzyków Ludowych z siedzibą w budynku Ogniska Muzycznego. Pierwszy jego zarząd tworzyli: Tomasz Śliwa- przewodniczący, Tomasz Kotkowiak- wiceprzewodniczący, Henryk Skotarczyk- sekretarz, Stefan Kitta- skarbnik i kierownik artystyczny – Antoni Janiszewski.

Stowarzyszenie Muzyków Ludowych przede wszystkim zajmowało się propagowaniem muzyki ludowej, ale także w znaczący sposób wspierało działalność edukacyjną zbąszyńskiego ogniska, a w

Biesiada Koźlarska w Nądni 1976. Foto archiwum autora.

Od lewej: Sławomir Pawliński, Henryk Skotarczyk, Adam Kaiser w jury podczas konkursu na Młodego Muzyka Ludowego 2019.

późniejszym czasie również szkoły. Zorganizowało siec własnych ognisk muzycznych w wielu miejscowościach, takich jak: Nowy Tomyśl, Babimost, Trzciel, Lwówek, Grodzisk Wlkp., Opalenica, Międzychód, Pniewy, Brody, Bolewice, Kuślin, Śliwno i Wąsowo. Były one baza rekrutacyjną dla zbąszyńskiego ogniska i późniejszej szkoły muzycznej. Stowarzyszenie prowadziło też przedszkole muzyczne. Wielkim sukcesem zakończył się udział kapeli ludowej na Międzynarodowym Festiwalu Kapel i Zespołów Ludowych w Llangollen (Wielka Brytania) w 1959 roku i zajęcie III miejsca w skali ogólnoświatowej. W składzie kapeli wystąpili: Tomasz Śliwa – skrzypce, Henryk Skotarczyk – kozioł weselny, Bolesław Urbanowicz – klarnet.następnych latach również na stadionie Dziesięciolecia w Warszawie.(…)

Kapele ludowe w rozszerzonym składzie brały udział w różnych imprezach okolicznościowych, jak np. w słynnych wówczas przemarszach 1- majowych. Ogólnym przygotowaniem zespołu zajmował się dyrektor Janiszewski, a prowadzeniem znany szerokiej publiczności, długoletni nauczyciel szkoły, Tomasz Śliwa. Był on nie tylko słynnym wykonawcą starych melodii naszego regionu, ale również budowniczym tych instrumentów. W jego warsztacie powstawały mazanki, sierszeńki, kozły ślubne (czarne), kozły weselne (białe) przeznaczone dla potrzeb szkoły i zamówień indywidualnych. Wykonał dwa kozły weselne dla reprezentacyjnego zespołu „Mazowsze", na których uczył grać zatrudnionych tam muzykantów. Nauka gry opierała się na tradycyjnym przekazie pamięciowym w ten sposób, że mistrz wielokrotnie przegrywał melodię, a uczeń wsłuchując się musiał to opanować bez zastrzeżeń nauczyciela. Pomocą w nauczaniu i szybkim opanowaniu zapisanych melodii był napisany przez Janiszewskiego podręcznik z tabelą chwytów do gry na wielkopolskich instrumentach ludowych, wykorzystywany w szkole do chwili obecnej. Janiszewski pisze też i komponuje różne utwory na orkiestrę dętą i symfoniczną wykorzystując w swojej aranżacji znane melodie naszego regionu.(…)

A. Janiszewski znany z różnych zainteresowań, a w szczególności naszym rodzimym folklorem, zaproszony został jako kierownik z całym Zarządem SML do Nądni na odbywający się pod koniec 1972 roku tzw. „Cymper", czyli tradycyjny przemarsz przebierańców przez całą wieś na czele z kapelą koźlarską. Korowód prowadziła wówczas znana kapela w składzie: Tomasz Kotkowiak – kozioł weselny, Jan Kotkowiak – skrzypce, Franciszek Tratwal – klarnet Es. Uczestnicy wstępowali do każdego domu rozweselając gospodarzy muzyką i znanymi przyśpiewkami. W czasie takich odwiedzin przebierańcy tradycyjnie częstowani byli różnymi produktami, które na zakończenie konsumowano wspólnie z publicznością podczas zabawy w sali wiejskiej. Antoni Janiszewski był pod wielkim wrażeniem imprezy, którą mógł podziwiać osobiście i wtedy też zrodziła się u niego myśl o odrębnym spotkaniu muzyków starszego i młodszego pokolenia z całego naszego regionu celem wspólnego muzykowania, a publiczności przypomnienie dawnych, często zapomnianych już melodii. Przedstawione przez dyrektora propozycje zostały pozytywnie zaakceptowane przez zarząd Stowarzyszenia Muzyków Ludowych, pozostało tylko dokonać niezbędnych uzgodnień organizacyjnych. Wybrano jedną z niedziel karnawału w 1973 roku i po otrzymaniu odpowiednich pozwoleń władz gminnych i pomocy w formie zaopatrzenia przez prezesów Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem" w artykuły spożywcze, doszło do skutku pierwsze biesiadowanie pod nazwą I „Biesiada Koźlarska" w Nądni.

Zaproszono znane wówczas wybitne osobistości życia kulturalnego i państwowego oraz znanych etnografów i etnomuzykologów z Poznania i Warszawy. Wszyscy uczestnicy byli zachwyceni taką formą przekazu młodym adeptom muzyki ludowej i zebranej publiczności przez starych weteranów w osobach Tomasza Śliwy, Tomasza Kotkowiaka, Franciszka Domagały i wielu innych, którzy przez takie spotkanie potrafili zainteresować przede wszystkim młodzież do doskonalenia swoich umiejętności. W następnym 1974 roku odbyła się II „Biesiada Koźlarska" w Nądni, którą obok innych osobistości zaszczyciła swoją obecnością znana etnomuzykolog Jadwiga Sobieska z Warszawy, współautorka zbioru pieśni regionalnych pt. „Szlakiem kozła lubuskiego". Organizacja „Biesiad koźlarskich" w Nądni stała się tradycją, ale ze względu na mała powierzchnię sali, w której przybywało publiczności, zdecydowano się na przeniesienie imprezy na jesienne miesiące do sali Domu Kultury w Zbąszyniu. Obecnie jest to już sztandarowa impreza miasta w obsadzie międzynarodowej, odbywająca się na Rynku przed Muzeum Ziemi Zbąskiej i Regionu Kozła w specjalnie montowanym na ten czas dużym namiocie. Było to podyktowane ogromnym zainteresowaniem publiczności, która mogła bez przeszkód uczestniczyć i podziwiać umiejętności gry zespołów oraz wyłonionych w konkursie na młodego muzyka ludowego laureatów sztuki koźlarskiej. Janiszewski rozpoczynając Biesiadę w Nądni nie przypuszczał, że będzie to procentowało w tak dużym stopniu na szeroką reklamę i rozwój naszej rodzimej kultury regionalnej."

Henryk Skotarczyk

Biesiada Koźlarska w Nądni 1976. Foto archiwum autora.

Strefa chillout w ZOK

Strefa chillout to cieszące się coraz większą popularnością przestrzenie, zaaranżowane z myślą o wypoczynku. Ich obecność nikogo nie dziwi zwłaszcza w dużych, nowoczesnych przedsiębiorstwach, bibliotekach czy innych miejscach użyteczności publicznej. Takie miejsce przeznaczone do wypoczynku i rozrywki stworzono w Zbąszynku.

W dniach 24 -27.07 oraz 29.08-31.08 w parku ZOK zbudowaliśmy pierwszą w naszej gminie Strefę Chillout. Celem akcji było stworzenie wakacyjnego miejsca do spotkań towarzyskich, przy muzyce elektronicznej w tle. Za konsoletą stawał Elvas, który swoimi setami umilał czas wszystkim gościom strefy. Pragnienie gasiła firma Em Krzych z Nądni, która specjalnie na tą okazje przygotowała specjalną ofertę wakacyjnych trunków i ciepłego poczęstunku. Dodatkowo w piątek 26.07, w strefie pojawiła się muzyka life. Zespół Białe Kruki pojawił się z koncertem, na który licznie przybyli miłośnicy muzyki z gatunku Old's. W każdym dniu strefa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, za które bardzo dziękujemy. W krótkim podsumowaniu, w naszej strefie wypoczywało ponad 1000 osób. Projekt by się nie udał, gdyby nie organizatorzy festiwalu ATOMIK VIBES, którzy użyczyli nam drewniane meble i elementy plażowe strefy. Dodajmy, że dzięki nawiązanej współpracy z firmą AXXION udało się pozyskać palety, z których powstaną meble do strefy w roku 2020. W naszym odczuciu, w roku 2020 strefa powinna być czynna przez całe wakacje. Mamy nadzieje, że z waszą pomocą – nam się to uda.

Malwina Kubicka

Otwarcie hali sportowej w Trzcielu

Przy Zespole Edukacyjnym w Trzcielu miało miejsce otwarcie hali sportowej. Jej przeznaczenie to nie tylko imprezy sportowe, ale także wydarzenia kulturalne organizowane przez szkołę i Centrum Kultury w Trzcielu.

W piątek, 6 września br. odbyło się uroczyste otwarcie nowej hali sportowej w Trzcielu. Na to doniosłe wydarzenie przybyło wielu znamienitych gości: medalistka Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro Pani Monika Michalik, Pan Poseł Tomasz Kucharski, Prezes Polskiego Związku Zapaśniczego Pan Andrzej Supron, Dyrektor Generalny Urzędu Wojewódzkiego Pan Roman Sondej, Wicemarszałek Województwa Pan Stanisław Tomczyszyn, radny sejmiku wojewódzkiego Pan Edward Fedko, delegacje gmin partnerskich z Brójec i Falkenbergu, przedstawiciele władz powiatu, gmin, szkół, związków sportowych, sportowcy, trenerzy, władze gminy Trzciel z Panem Burmistrzem Jarosławem Kaczmarkiem i Przewodniczącym Rady Miejskiej w Trzcielu Jackiem Marciniakiem na czele, radni, sołtysi, mieszkańcy gminy Trzciel oraz wykonawca robót budowlanych Pan Janusz Borowiak z Wytomyśla. Gospodarzem wydarzenia był Dyrektor Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu Pan Dariusz Orzeszko.

Hala otrzymała imię Moniki Michalik a uroczystość rozpoczęła się odsłonięciem tablicy przez wielokrotną medalistkę mistrzostw Polski, Europy, świata i olimpiady. Poświęcenia obiektu dokonał Ksiądz Proboszcz Marek Bednarek. Potem nastąpiło przecięcie wstęgi i oficjalne otwarcie hali. Po powitaniu wszystkich obecnych głos zabrał Pan Burmistrz Jarosław Kaczmarek, przedstawiając historię trzcielskiego sportu, genezę powstania obiektu i dziękując wszystkim zaangażowanym w jego powstanie. Następnie głos zabierali zaproszeni goście. W części artystycznej wystąpiły dzieci i młodzież z Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu a pokaz sprawności oglądaliśmy w wykonaniu zapaśników klubu Orlęta Trzciel. W dalszej części uroczystości tytuły Honorowych Absolwentów Szkoły w Trzcielu oraz medale „Zasłużony dla Miasta i Gminy Trzciel" otrzymali Łukasz Merda, Michał Nowak i Łukasz Banak. Z kolei listy gratulacyjne zostały skierowane do twórców potęgi zapasów w Trzcielu – Krzysztofa Augustyniaka, Piotra Troczyńskiego i Mieczysława Kurysia. Całość dopełniły zwiedzanie obiektu, wystawa fotograficzna, wspólne zdjęcia i wspólny posiłek. Niejako ukoronowaniem wydarzenia były Międzynarodowe Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w Zapasach, które odbyły się w sobotę.

Robert Kaczmarek

Spotkanie DKK w Kargowskiej Mediatece

27.06.2019 w Mediatece "Światowid" w Kargowej odbyło się spotkanie Dyskusyjnych Klubów Książki z bibliotek z Trzciela i z Kargowej w ramach współpracy bibliotek w Regionie Kozła.

Celem spotkania był panel dyskusyjny z pisarką Zofią Mąkosą oraz integracja klubów. W trakcie pierwszej części spotkania trwały rozmowy z pisarką na temat jej twórczości i wydanych powieści oraz oględziny wystawy "Dawnych kartek pocztowych Gminy Kargowa".

W drugiej części wybraliśmy się na wędrówkę po miejscach opisanych w powieści Pani Zofi pt. "Wendyjska Winnica- cierpkie grona". Spacerując śladami bohaterów mogliśmy poczuć opisany w ksiażce klimat i atmosferę.

Następnie klubowiczki DKK z Zofią Mąkosą gościły na "Żukowym Rancho" w Chwalimiu, gdzie dzięki gościnności gospodarzy Pani Elżbiety i Aleksandra Żukowskich mogliśmy korzystać z uroków natury racząc się sielskim klimatem, pięknymi widokami, domową lemoniadą i pysznymi kiełbaskami z ogniska.

Serdecznie dziękujemy Pani Zofii Mąkosie za przyjęcie zaproszenia, poświęcenie nam swojego czasu oraz za wprowadzenie nas w świat swoich powieści. Państwu Żukowskim za ugoszczenie obu klubów w tak magicznym miejscu, a bibliotece z Trzciela za współorganizacje spotkania. Jak było? Widać na załączonych zdjęciach. Do następnego razu. Pani Zofio czekamy na trzecią część powieści

Mediateka Światowid

Autorka podpisująca swoje książki

Wspólne ognisko klubowiczek w Chwalimiu

Rajd Koziołka

14 września w Kręcku w godzinach porannych rozpoczęła się już 4 edycja Rajdu Koziołka. W tym roku uczestnicy mieli 3 trasy do wyboru. 12 km trasa rekreacyjna dla rodzin chcących spędzić razem czas na spacerze po lesie. 15 km trasa dla osób, które chcą poczuć ducha rywalizacji na dłuższej przebieżce oraz ok. 40 km trasa dla rowerzystów, zarówno tych bardziej zaawansowanych jak i osób jeżdżących na rowerze tylko dla przyjemności. O godzinie 9:00 Burmistrz Zbąszynka Wiesław Czyczerski oraz organizatorzy Rajdu dali sygnał do startu dla trasy pieszej 15km oraz trasy rowerowej 40km. W dniu rajdu frekwencja uczestników jak i pogoda dopisały, łącznie na trasie było ponad 140 uczestników.

umzbk

Drewniane kościółki Regionu Kozła

Tego lata ukazała się kolejna publikacja dotycząca walorów krajoznawczych regionu wydana przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Regionu Kozła, „Szlakiem drewnianych kościółków”

Kościółek w Łomnicy

Kościółek w Kosieczynie

Kościółek w Kosieczynie

Jej autorami są Eugeniusz Kurzawa i Wojciech Olejniczak.„Są w Regionie Kozła charakterystyczne, niepowtarzalne, drewniane zabytki wysokiej klasy, położone zaledwie kilka kilometrów od siebie. To niewielkie, zwykle wiejskie świątynie układające się w umowny szlak drewnianych kościołów regionu. Jadąc z południowego zachodu RK na północny wschód mamy te zabytki po kolei: W Kosieczynie, Chlastawie, Zbąszyniu i Łomnicy. Kiedyś istniał jeszcze - niestety, się spalił - historyczny obiekt z drewna na cmentarzu w Tuchorzy. Po pożarze świątynię odbudowano, ale już jako murowaną. Mimo to wypada odnotować jej istnienie i udokumentować chociażby starymi fotografiami.Niewątpliwie jednak podziwianie drewnianych perełek należy zacząć - jeśli startujemy na południowym zachodzie Regionu - od przepięknej budowli w Klępsku, leżącej zaledwie dwa-trzy kilometry od granicy RK (i zarazem granicy gminy Babimost), ale już we włościach sulechowskich. I tam też formalnie powinien być początek (lub ewentualnie zakończenie) naszego szlaku turystycznego.Region Kozła to piękna kraina podzielona między dwa województwa, lubuskie i wielkopolskie, i z tego powodu stworzenie (i oznakowanie) oficjalnego, zarazem pełnego szlaku stanowi problem organizacyjne (biurokratyczny) dla administracji obu województw, które nie potrafią się w tej materii porozumieć. Szkoda. Ale też żadne granice z pewnością nie przeszkodzą tym, którzy zachcą po prostu obejrzeć wymienione i opisane (…) świątynie. (…)Wszystkie świątynie są obecnie w posiadaniu Kościoła rzymskokatolickiego. Jednakże w przeszłości ich losy układały się w sposób zróżnicowany. Budowle w Kosieczynie, Łomnicy, Tuchorzy (obecnie stanowią obiekty parafialne) oraz kościółek cmentarny w Zbąszyniu należały przez cały okres funkcjonowania do katolików. Natomiast dwa kościoły, w Klępsku i Chlastawie, przez większy czas swego istnienia znajdowały się w rękach ewangelickich (…). Co istotne, zmiany właścicielskie nie zubożyły w żaden sposób wartości wspomnianych dwóch gmachów, ich wnętrz, wręcz przeciwnie, oba należą do najbardziej wartościowych zabytków, oba przeszły niedawno udane remonty. Żeby znaleźć potwierdzenie tych słów, wystarczy otworzyć drzwi i wejść…”

Eugeniusz Kurzawa
zdjęcia Wojciech Olejniczak

Kościółek w Łomnicy

Kościółek w Klępsku

Kościółek w Chlastawie

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie. Wydawnictwo współfinansowane ze środków Unii Europejskiej
w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

LEADER

REGION KOZŁA®

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020